

Styczniowe plany przed terminem — ponadplanowa produkcja w setkach zakładów pracy dzięki zobowiązaniom na cześć 10 rocznicy PPR

Zobowiązania produkcyjne na cześć 10 rocznicy powstania PPR przysporzyły realne osiągnięcia wytwórcze w setkach zakładów. Dzięki zobowiązaniom wiele zakładów przekroczyło plany miesięczne.

Realizując swe zobowiązania, robotnicy Zakładów im. Mariana Ka-
spraka w Warszawie wykonali stycz-
niowy plan produkcyjny w 102,4
proc. i dali ponadplanową produkcję
wartości 264,5 tys. zł.

W ZPB im. Liebknechta, które do
piero w listopadzie r. ub. przełama-
ły trudności produkcyjne, styczeń
br. mimo poważnego zwiększenia pla-
nów przyniósł pełne wykonanie za-
dań. „Nie chcemy nigdy więcej wle-
cieć w ogień — mówi młody tkacz
J. Rach, który w styczniu r. ub. wyko-
nał 143,5 proc. normy. — Przewy-
żając trudności, szukać ich przyczyn
i usuwać je — to nauki PPR i PZPR
pomogły zwyciężyć nasze słabości. Dla
tego na cześć 10 rocznicy powstania
PPR pracujemy jeszcze lepiej, jesz-
cze wydajniej, by w ten sposób
przyspieszyć wykonanie zadań pla-
nu”.

Załoga Zakładów Wytw. Aparatu-
ry Precyzyjnej w Świdnicy
wykonała już ponad 95 proc. pod-
jętych zobowiązań, wytwarzając w
styczniu br. dodatkową ponadpla-
nową produkcję wartości ponad 200
tys. zł.

Około 600 robotników Bydgoskich Za-
kładów Przemysłu Odzieżowego rea-
lizuje zobowiązania, podjęte dla ucze-
nienia 10 rocznicy powstania PPR.

W 4 rocznicę układu między ZSRR a Rumunią

MOSKWA (PAP). W związku z
przypadającą 4 bm. czwartą rocznicą
podpisania układu o przyjaźni, współ-
pracy i pomocy wzajemnej między
Zw. Radzieckim a Rumuńską Repu-
bliką Ludową, dziennik „Prawda”
zamieścił artykuł, w którym podkre-
śla, że układ ten stanowi dobitny
wyraz przyjaźni i wzajemnego zrozu-
mienia, istniejącego między narodem
radzieckim a rumuńskim, że stęży on
sprawie obrony pokoju na całym
świecie.

BUKARESZT (PAP). Dziennik
„Romania Libera” podkreśla, że dzie-
ki pomocy ZSRR maszy pracujące
Rumunów wykonały plan pierwszego
roku 5-letniego w 104,5 proc.

»Mortimer« i »Rydułtowy« na czołowym miejscu w walce o tytuł przodującej kopalni

Nowa forma współzawodnictwa o
tytuł najlepszego w zawodzie przybra-
ła w przemyśle górniczym charakter
masowy. Do współzawodnictwa stają
całe zespoły i brygady górnicze, od-
działy i kopalnie. W walce o tytuł przo-
dującej kopalni wysunęły się w stycz-
niu br. załogi kopalni „Mortimer” i
„Rydułtowy”.

31 stycznia br. załoga kopalni „Mor-
timer” zameldowała o wykonaniu mie-
sięcznego planu w 109,6 proc., prze-
kraczając jednocześnie planowaną wy-
dajność o 1,6 proc. W kopalni tej lic-
ba współzawodniczących zwiększyła się
w styczniu br. o 150 górników. Wśród
zobowiązanych podjętych na I kwartał br.
przeważają zobowiązania brygad po-
mocniczych.

Masowy rozwój ruchu współzawodni-
ctwa przyniósł także zwycięstwo kopa-
lni „Rydułtowy”, której załoga wyko-
nała miesięczny plan wydobywczy
w 109,1 proc. W kopalni tej współza-

Dziś — sesja St. R. N. w sprawie Konstytucji

Dziś o godz. 17.30 odbędzie się, w
sali przy ul. Rutkowskiego 7, Nad-
zwyczajna Sesja Rady Narodowej m.
st. Warszawy, poświęcona ogólnonar-
odowej dyskusji nad projektem Kon-
stytucji Polskiej Rzeczypospolitej Lu-
dowej.

Przygotowania do kampanii siewnej

Dzięki współzawodnictwu pracy, wzo-
rowaniu się na organizacji remontów
Ułanowskiej Maszynowo — Traktoro-
wej Stacji oraz dzięki wprowadzeniu
pracy akordowej, opartej na normach,
załogi POM, SOM i PGR przyspieszyły,
a niektóre już nawet zakończyły re-
monty maszyn rolniczych i sprzętu
potrzebnego do pracy w czasie wio-
sennej kampanii siewnej.
Sporo warsztatów remontowych
SOM wyróżniają się SOM-y woj. ko-
szalińskiego. Wyremontowały one pra-
wie wszystkie maszyny, które będą u-
żyte w wiosennej kampanii siewnej i
pracują obecnie nad naprawą maszyn
żniwnych.

zobowiązania na ogólną sumę 421
tys. zł.

Uroczyste akademie

Górnicy, hutnicy, ludzie pracy ca-
łego Śląska składają hołd Partii —
bojownicze o wolność narodową i
wyzwolenie społeczne, uczestnicząc
w akademiach dla uczczenia 10 rocz-
nicy powstania PPR.

Liczni górnicy, którzy przybyli na
uroczystą akademię w kopalni „By-
tom”, wysłuchali referatu, poświęco-
nego długoletniej bohaterskiej walce
klasy robotniczej Śląska, a zwłaszcza
zwycięskiej walce o wolność i wy-
zwolenie społeczne pod kierownict-
wem PPR.

W Sosnowcu około 800 górników,
hutników i przedstawicieli społecz-
stwa sosnowieckiego, zebranych na
akademii wysłuchało referatu o wal-
ce PPR w Sosnowcu od powstania
partii w lutym 1942 r.
W Będzinie 10 rocznicę powstania
PPR uczczono uroczystą sesją MRN
z udziałem ponad 600 robotników.
W Szczecinie odbyła się akademi-
a z okazji 10 rocznicy powstania PPR.
Na akademię przybył czołowy aktyw
partyjny z miasta i województwa,
przodownicy pracy, żołnierze i mło-
dzież akademicka.
Sekretarz KW PZPR ob. Jabłoń-
ski omówił wkład PPR w zagospo-
dowanie Szczecina i całego Pomor-
za Zachodniego.

„Dziś na Ziemi Szczecińskiej roz-
wija się coraz wspanialej nowe ży-
cie. Nasz port staje się pierwszym
portem węglowym w Europie. Rosnie
z każdym dniem stocznia szczeciń-
ska. Rozbudowują się Szczecińskie
Zakłady Włókien Sztucznych. Równie
w Skolwinie największa w Polsce fa-
bryka papieru, a w Świnoujściu —
potężna baza rybołówstwa daleko-
morskiego”.

Mówca zilustrował rozwój spółdziel-
czości produkcyjnej w województwie,
która — razem z PGR-ami — obejmuje
już 65 proc. arealu ziemi na Pomor-
zu Szczecińskim.

„U podstaw tych zwycięstw leży
ofiarny trud PPR, jej niezmordowa-
na praca nad dźwignicą kra-
ju z ruin i zniszczeń, nieubłagana
walka ze zbrodniczym podziemiem
i mikołajczykowiskim PSL, z ich
próbami siania zamętu i niepewno-
ści”.

Ludność wschodniej Francji protestuje przeciw odbudowie Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). — W stolicy Lo-
taryngii — Nancy odbył się zjazd
obronców pokoju w obecności 15
tys. delegatów z 12 dep. wschodniej
Francji na znak protestu przeciwko
remilitaryzacji Niemiec zach.
Obrazy zakończyły się uchwa-
leniem apelu do narodu francuskiego
i apelu do narodu niemieckiego.

Apel do narodu francuskiego głosi
m. in.:

„W ciągu 75 lat Francja padła
trzykrotnie ofiarą agresji. Fran-
cuscy obrońcy pokoju protestują
jak najenergiczniej przeciwko
zbrodniczej polityce obecnego rządu
francuskiego, który staje po stronie
militarystów z Bonn i apelują do
wszystkich Francuzów, by sprzeci-
wić się zbrojeniom niemieckim.”

Apel do narodu niemieckiego
stwierdza m. in.:

— Ludność wschodniej Francji wy-
raża solidarność ze wszystkimi tymi,
którzy w Niemczech walczą przeciw

ko remilitaryzacji. Wspólna walka
narodów niemieckiego i francuskie-
go przeciwko remilitaryzacji Niemiec
zach. zapewni rozwój pokojowych
stosunków między Francją a Niem-
cami i będzie stanowić najpewniej-
szą gwarancję trwałego pokoju na
świecie.

Zbrodnicze machinacje agresorów amerykańskich Bilans 6 miesięcy rokowań o rozejm w Korei

PEKIN (PAP). 3 bm. dzienniki koreańskie ogłosiły komentarz central-
nej koreańskiej agencji prasowej reasumujący przebieg dotychczasowych
rokowań o rozejm w Korei.

Minie wkrótce 7 miesięcy. — czy-
tamy m. in. w komentarzu — od-
chwili, gdy rozpoczęły się te roko-
wania stanowiące pierwszy krok na

drodę do pokojowego uregulowania
kwestii koreańskiej. Dotychczas jed-
nak nie zdołano osiągnąć porozumie-
nia. Od pierwszych dni strona amery-
kańska uprawia politykę przewlekła-
nia rokowań stwarzając rozmaite
przeszkody, ażeby odroczyć definityw-
ne porozumienie na czas nieokreślony.
Starając się przeciwnie rokowań
strona amerykańska wysuwa
nieodraczone żądania, stosuje szantaż
i metody dyktatu.

W ciągu minionych 6 i pół miesię-
cy okazało się, że Amerykanie nie
chcą pokojowego uregulowania kwe-
stii koreańskiej, lecz przedłużenia i
rozszerzenia agresji, aby stworzyć z
Korei bazę dla nowych awantur wo-
jennych w Azji. Amerykańskie koła
rządzące nie chcą, aby w Korei wy-
gasała pożoga wojenna, wojna koreań-
ska daje bowiem miliardowe zyski
kapitałom amerykańskim. Jedno-
cześnie, przygotowując nową ofensywę
na froncie koreańskim, soldateska i
politykerzy USA chcą przywrócić
wśród swoich satelitów autorytet
stracony wskutek porażek doznanych
na polu walki.

Naród koreański — kończy ko-
mentator — śledzi czujnie manewry
imperialistów amerykańskich.
Żadne machinacje zacietrzewionego
agresora, żadne środki techniki
wojennej nie zlamiają woli naszego
narodu broniącego swój niezawis-
łość, swego prawa do pokoju i
szczęścia.

Cyniczne instrukcje Dep. Stanu

HAGA (PAP). Dziennik „De Waar-
heid” zamieścił artykuł swego lon-
dyskiego korespondenta ujawniający
istotny sens przewlekania rokowań
o rozejm w Korei przez agresorów
amerykańskich.

Z Tokio donoszą — pisze kores-
pondent — że Dep. Stanu USA za
pośrednictwem J. F. Dullesa, który
bawił niedawno w Japonii, zakomu-
nikował gen. Ridgwayowi, iż pokojo-
we uregulowanie konfliktu koreań-
skiego „jest na razie niepożądane”.
Instrukcje w tej sprawie zostały o-
pracowane przez Dep. Stanu po roz-
mowach Trumana z szefami sztabów.

Instrukcje Dep. Stanu głoszą cy-
nicznie, że „zawarcie pokoju w
Korei osłabłoby natychmiast na-
pięcie międzynarodowe, co wpłynę-
łoby w pewnym stopniu na akcję
remilitaryzacji Niemiec zach. oraz
na wykonanie programu uzbroje-
nia Europy zach. i Japonii.

Czytelnicy „Życia” dyskutują NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Podajemy dalsze wypowiedzi
Stanisław Zieliński

przodownik pracy Zakładów T-2 im.
Komuny Paryskiej:

„Gdy przeczytałem projekt Konstytu-
cji, zrobiło mi się żal, że nie urodzi-
łem się kilkanaście lat później. Bo
moje dzieciństwo w sanacyjnej Pol-
sce nie było wesołe. Nie zabezpiecza-
ły go żadne artykuły Konstytucji.
Nikt nie opiekował się młodzieżą,
jej kształceniem, a dziś wiem, że
wtedy zależało rządowi, aby w Pol-
sce było jak najwięcej ciemnoty.”

Ojciec mój ciężko pracował w dziedzinie
Włodzimierskiego w Lubelskim, który we-
wał Mikulin miał ponad 450 morgów ziemi.
Z ledwością, bo ciągle brakowało pienię-
dzy, ukończyłem 5 oddziałów szkoły pow-
szecznej w Mikulinie. Dalej nie uczyłem
się, bo szkoła więcej oddziałów nie mia-
ła, a późnie uczyć się dalej do miasta —
to było tylko marzenie. Mając więc 13 lat,
zacząłem pracować wraz z ojcem i bratem
u dziadka. Placa była bardzo marna,
ledwie na życie wystarczała.

Po wyzwoleniu zaczęło się nowe
życie. Ojciec z reformy dostał kawał
ziemi i zaczęliśmy gospodarować na
własnym. W 1947 r. poszedłem do
wojska, gdzie zdobyłem powod. Skoń-
czyłem kurs telemechaników i zaraz
potem zacząłem pracę w Zakładach
T-2. Starałem się pracować, jak mój
głównie najlepiej, bo już nie dla dzie-
dka pracowałem. Zostałem przodow-
nikiem pracy, a później brygadzystą.
Dziś wyrabiam ponad 250 procent
normy i cieszę się, że jestem potrzeb-
ny i użyteczny, że praca moja jest
uznawana i ceniona.

o projekcie Konstytucji.

W projekcie Konstytucji czytamy,
że przodownicy pracy są obywatel-
mi państwa, mają prawo do pracy i że
praca jest prawem, obowiązkiem
i sprawą honoru każdego obywatela.
Taka Konstytucja, jest naszą robot-
niczą Konstytucją.”

Mgr Henryk Gąsior

st. asystent Wydziału Prawa Uniwer-
sytetu Wrocławskiego:

„Projekt naszej Konstytucji, opar-
ty o braterstwo z narodami walczą-
cymi o wyzwolenie narodowe i spo-
łeczne, owiany jest duchem rewolu-
cyjnego patriotyzmu, owiany jest du-
chem internacjonalistycznej myśli i
eliminuje całkowicie burżuazyjny na-
cjonalizm, realizując tym samym
słowa Mickiewicza: „Kto mówi o in-
teresach jednego narodu, jest nie-
przyjacielem wolności”.

Zapoznanie się z projektem Kon-
stytucji nasuwa nieodparcie myśl o
równości projektu z konstytucjami
okresu międzywojennego, które u-
względniały na papierze hasła wol-
ności i równości dla wszystkich, a
w rzeczywistości były czymś w ro-
dzaju weksla bez pokrycia, bowiem
podstawa owej „równości i wolności”
— własność środków i narzędzi
produkcji zachowana była tylko dla
uprzywilejowanych z pominięciem
właściwych wytwórców dóbr ma-
terialnych — ludu pracującego.

Projekt Konstytucji w oparciu o
społeczną własność środków i nar-
zędzi produkcji z uwzględnieniem
interesów osobistych — w sumie
zapewnia w pełni interesy robot-
ników, chłopów i inteligencji pra-
cującej”.

ników, chłopów i inteligencji pra-
cującej”.

Bronisław Dąbek

mistrz działu remontowego obrab-
rek Fabryki Samochodów Ciężaro-
wych w Lublinie.

„Pamiętam konstytucję z 1935 r.
Tamtą „ich” konstytucja była tylko
dla obszarników i kapitalistów. Ro-
botnik i chłop byli pominięci.”

Pamiętam, jak marzyłem o szkole in-
żynierskiej Wawelberga, ale dla mnie, pó-
sieroty, syna wyrobicy, drzwi uczenia by-
ły zamknięte. Dziś Polska Ludowa otwo-
rzyła wrota wszystkim uczniom dla wszyst-
kich robotników i chłopów, którzy pragną
się kształcić. Dziś rozbudowująca się na-
sza ludowa oświata potrzebuje setek ty-
sięcy fachowców.

Nowa Konstytucja, w art. 61 daje
obywatelom Polskiej Rzeczypospoli-
tej Ludowej prawo do nauki bez-
płatnej. Państwo pomaga uczącym
się, przeznacza stypendia, zapewnia
internaty i bursy, domy akademickie
oraz inne formy pomocy material-
nej dla dzieci robotników, chłopów i
inteligencji.”

Barbara Termiellano

nauczycielka szkoły podstawowej Nr 19
w Szczecinie:

„Pracowałam zawodowo w szkole
powszechnej w Dubnie. Kłedy w ro-
ku 1930 moja jedyna córka ukończy-
ła seminarium nauczycielskie i nie
mogła nigdzie znaleźć pracy, przenio-
słam się, po wielkich staraniach, na
wieś, a córce odstąpiłam swoje miej-
sce w szkole. W wiosce Łuczyn, ko-
ło Ostrowa, poznałam od najgorszej
strony warunki szkolnictwa wiejskie-
go w ówczesnej Polsce. Poznałam ca-
łe zakłamanie burżuazyjnej konsty-
tucji, która gwarantowała niby roz-
wój tego szkolnictwa oraz praw
mniejszych narodowych do naucza-
nia w ich własnym języku.
Szkoła ludowa, w której uczyłam,
była 4-klasowa, gdyż inne szkoły na
wsi przedwojennej nie istniały. Dzie-
ci ukraińskiej mniejszości naro-
dowej, które uczyłam, były podwójnie
prześladowane przez ustrój sanacyj-
ny. Dzieciom nawet w czasie przer-
wy zabraniano rozmawiać w języku
ojczystym, a nauczycielom, nawet
poza szkołą, nie wolno było poro-
mawiać się z dziećmi po ukraińsku.
Szkoła była brudna, zniszczona i
ciężka. Wiele dzieci nie mogło z
niej korzystać, z blachy powodów
wyrzucało się je ze szkoły a nawet
te, które uczęszczały do szkoły, zwy-
kle jej nie kończyły, gdyż z chłiwą,
gdzie dzieci cokolwiek podrosły, ubo-
dzy rodzice zmuszeni byli posyłać
je na ciężką poniewierkę do folwar-
ków.
Nie można nawet porównać stanu
szkolnictwa Polski sanacyjnej z ob-
ecnym wspaniałym rozwojem oświaty
ludowej i szkolnictwa.
W szkole podstawowej Nr 19 w
Szczecinie w której obecnie pracuję,
dzieci podobnie jak w całym kraju,
posiadają świetlice, korzystają z do-
żywiania, mają pracownię naukową
wyposażoną w nowoczesne urządze-
nia. Szkoła jest zradionizowana.
Młodzieży Polskiej Ludowej i wszy-
stkim ludziom pracy Konstytucja
gwarantuje dziś naprawdę oświatę
i zatrudnienie — umożliwia awans
społeczny. Moja córka, która nie
mogła znaleźć pracy w zawodzie naucz-
cielskim przed wojną, jest obecnie
kierowniczką szkoły podstawowej w
Szczecinie, a moja wnuczka uczy się
bezpłatnie w szkole technicznej.



◆ MOSKWA. Dla zsynchronizowania pracy z gigantycznymi „Ziemią” i „Kosmosem” w ZSRR produkują się w zakładach budowy samochodów w Mińsku potężne, 25-tonowe samochody - wyroki „MAZ-625”. Platforma tych potężnych samochodów mieści cały ładunek: czepiska koparki, krocze, która wydobycie w ciągu jednego cyklu 14 m. sześć. ziemi.

◆ BUDAPEST. Węgierskie MSZ ogłosi komunikat oświadczenia prowokacyjnej charakteru noty jugosłowiańskiej min. spraw zagr. z 25 stycznia zawierającej kłamliwe oskarżenia o rzekome naruszenie granicy przez Węgry na odcinku międzysołotwieckim.

◆ BERLIN. 3 bm. odbył się w obecności przeszło 100 tys. mieszkańców inauguracja budowy nowej dzielnicy mieszkaniowej w ramach programu odbudowy Berlina nakreślonego przez rząd NRD. Kamień węgielny pod budowę pierwszego gmachu nowej dzielnicy złożył premier NRD - Grotewohl.

◆ Rzym. Włoski Komitet Obrony Pokoju wydał „Białą Księgę Pokoju” o obejmującą najważniejsze dokumenty, nawołujące do sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej. „Biała Księga” poświęca wiele miejsca dokumentom o pokojowej polityce zagranicznej ZSRR i przemówieniom przedstawicieli radzieckich w ONZ. Ostatni rozdział poświęcony jest rozwojowi i walce światowego ruchu obroncy pokoju.

◆ NOWY JORK. W Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Komitetu Krajowego Partii Postępowej, poświęcone zbliżającej się kampanii przedwyborczej. Partia Postępowa dąży będzie do utworzenia jak najszerzej koalicji przedwyborczej i wycofa swe kandydatury na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta, jeśli taka koalicja powstanie.

◆ LIEGE. W Pałacu Sztuki w Liege czynna była od 10 stycznia do 3 bm. wystawa obrazów osiągnięcia ekonomiczne i kulturalne Polski oraz polską sztukę ludową. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie.

◆ BEJRUT. Fotel brytyjski oświadczył premierowi libańskiemu, że nowy rząd egipski Maher-Paszy zawiadomił rząd brytyjski o swej gotowości przeprowadzenia rokowań z czerem mocarstwami w sprawie propozycji utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu, która odrzucił poprzedni rząd egipski.

◆ Rzym. 3 bm. przybyła do portu Augusta amerykańska eskadra marynarki wojennej, w składzie 2 lotniskowców, 3 pancerników, 2 krążowniki, 8 kontrołowodów, 2 łodzie podwodnych i wielkiej liczby innych okrętów.

63 mln. zł oszczędności dzięki wynalazkom w przemyśle lekkim

Robotnicy, technicy i inżynierowie wszystkich branż przemysłu lekkiego zgłosili w r. ub. ponad 5 tys. udoskońleń technicznych, usprawnień i wynalazków. Z liczby tej przeszło 3.600 wynalazków zostało już zrealizowanych i wprowadzonych do produkcji. Usprawnienia te przyniosą w skali rocznej ok. 63 mln. zł. oszczędności.

Rewizja traktatu pokojowego z Włochami musi odpowiadać interesom pokoju

PRAGA (PAP). Min. Spraw Zagr. Czechosłowacji wręczyło notę poselstwu włoskiemu w Pradze w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami i przyjęcia Włoch do ONZ.

Rząd Czechosłowacji - głosi m. in. nota - nie sprzeciwia się przyjęciu Włoch do ONZ pod warunkiem, że zgodnie z zasadami równoprawności sprawa przyjęcia Włoch będzie rozważana jednocześnie ze sprawą przyjęcia do ONZ Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii, tj. tych wszystkich krajów, które podczas ogólnego

Prześladowania polskich emigrantów przez rząd Faure'a

PARYŻ (PAP). Rząd Faure'a prześladowa antyfaszystowskich emigrantów we Francji. Ofiarą prześladowań są m. in. Polacy, - bohaterowie ruchu oporu, zamieszkali od wielu lat we Francji. W Pienne arestowani zostali obywatele polscy J. Chomaniak, który mieszka we Francji od 22 lat. W dep. Pas de Calais po liście francuska aresztowała Polaka górnikarza St. Lawika. O losie aresztowanych nie ma żadnych wiadomości.

Prześladowania i aresztowania antyfaszystów wywołały głębokie oburzenie w całej Francji.

Zadania planu 1952

Napięte, śmiałe, realne

PREZYDIUM Rządu wniosło pod obrady Sejmu projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 - trzeci rok Planu 6-letniego. Projekt ten stawia śmiałe, mobilizujące zadania dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej w roku 1952, dającego znacznego wzrostu wszystkim sił produkcyjnych kraju, dającego wzmocnienia naszego pokojowego budownictwa.

Dwa z postawionych przez Plan zadań, dominują nad innymi: 1) dalszy znaczny rozwój socjalistycznego przemysłu krajowego, 2) dalsze znaczne podniesienie produkcji rolniczej.

Dla przemysłu socjalistycznego Plan r. 1952 stawia zadanie powiększenia wartości jego globalnej produkcji o 22,3 proc., w porównaniu z r. 1951. Oznacza to, że w ciągu 3 lat (1950 - 1952), nastąpi podwojenie naszej produkcji przemysłowej. Oznacza to, że w porównaniu z okresem przedwojennym (r. 1938), wartość produkcji naszego przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom 330 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca - ok. 440 proc. Inaczej mówiąc, a kofsem 1952 r. przemysł socjalistyczny produkować będzie blisko 4 i pół razy więcej na jednego

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie wywołuje żywe zainteresowanie ekonomistów i przemysłowców w krajach kapitalistycznych

MOSKWA (PAP). W ostatnim numerze czasopisma wydawanego w Moskwie w języku angielskim pt. „News” ukazał się artykuł członka Akademii Nauk ZSRR, Strumilina, omawiający cele Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która odbędzie się w kwietniu br. w Moskwie.

Bezpośrednim i głównym celem Konferencji - czytamy w „News” - ma być omówienie konkretnych i rzeczowych zagadnień współpracy gospodarczej na odcinku międzynarodowej wymiany handlowej, współpracy opartej na zasadach równości i wykluczającej jakąkolwiek dyskryminację.

Zwolennicy „zimnej wojny” mówią o „blokadzie kontynentalnej” skierowanej przeciwko całej wschodniej części „sułi ziemskiej”. Należy jednak pamiętać, że gdy jedna połowa świata stwarza błądzącą przeciwną drugą, sama przede wszystkim wpada w stan „samoblokady”.

Państwa o planowej gospodarce narodowej - stwierdza autor - są mniej narażone na ujemne skutki blokady, niż państwa kapitalistyczne. Złożenie, jakoby można było odczyć przeniesienie blokady prawie cały kontynent Azji i znaczną część Europy, - jest chimera.

Ekonomiści dobrze wiedzą, jak konieczna dla Europy zach. jest wymiana handlowa z Europą wschodnią. Pomyśl „blokadę wschodu” - jest słusznie uważany również przez wielu poważnych kapitalistycznych ekonomistów i działaczy gospodarczych za plan niebezpieczny dla krajów zachodnich.

Przygotowania i wypowiedzi prasy

PARYŻ (PAP). Z Brukseli donoszą, że organ chrześcijański zw. „Cite” opublikował artykuł, w którym wskazuje na trudną sytuację wielu przedsiębiorstw belgijskich i dochodzi do wniosku, że jedynym wyjściem jest wymiana handlowa między Belgią a Europą wschodnią.

Ze Sztokholmu donoszą: Prasa szwedzka poświęca wiele uwagi konieczności rozszerzenia stosunków handlowych z Europą wschodnią. Dziennik „Stockholms Tidningen” stwierdza, że wielu szwedzkich ekonomistów i kupców wykazuje duże zainteresowanie dla Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. „Da

Wielkie straty lotnictwa USA w Korei

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji amerykańskiej „United Press” przyznaje, że w ostatnich czasach zwiększyły się straty lotnictwa amerykańskiego w Korei. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zniszczyła w styczniu 50 samolotów amerykańskich.

PEKIN (PAP). 3 bm. na froncie wschodnim oddziały armii ludowej odparły nieprzyjaciela, który atakował przy pomocy czołgów i artylerii. Nieprzyjacieli stracił w zabitych i rannych ponad 270 żołnierzy.

Wielkie straty lotnictwa USA w Korei

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji amerykańskiej „United Press” przyznaje, że w ostatnich czasach zwiększyły się straty lotnictwa amerykańskiego w Korei. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zniszczyła w styczniu 50 samolotów amerykańskich.

PEKIN (PAP). 3 bm. na froncie wschodnim oddziały armii ludowej odparły nieprzyjaciela, który atakował przy pomocy czołgów i artylerii. Nieprzyjacieli stracił w zabitych i rannych ponad 270 żołnierzy.

Zadania planu 1952

Napięte, śmiałe, realne

PREZYDIUM Rządu wniosło pod obrady Sejmu projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 - trzeci rok Planu 6-letniego. Projekt ten stawia śmiałe, mobilizujące zadania dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej w roku 1952, dającego znacznego wzrostu wszystkim sił produkcyjnych kraju, dającego wzmocnienia naszego pokojowego budownictwa.

Dwa z postawionych przez Plan zadań, dominują nad innymi: 1) dalszy znaczny rozwój socjalistycznego przemysłu krajowego, 2) dalsze znaczne podniesienie produkcji rolniczej.

gens Nyheter” donosi, że na czele delegacji szwedzkiej, która uda się do Moskwy stać będzie znany uczy prof. E. Lundberg.

Z Delhi donoszą: Kola gospodarcze Indii przygotowują się do udziału w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Dziennik „Bombay Chronicle” pisze, że kola przemysłowe w Bombaju wypowiadają się za rozszerzeniem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. Tygodnik „Crossroads” stwierdza: Narod hinduski, przemysłowcy hinduscy, wszyscy, którym droga jest sprawa rozwoju gospodarczego Indii, po winni zadać zmiany dyskryminacyjnych dla Indii stosunków handlowych z zachodnim światem imperia listycznym i ustanowienia swobodnej, korzystnej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, z Chinami i z krajami Europy wschodniej.

Z Karachi donoszą, że 20-osobowa delegacja kół gospodarczych Pakistanu wyjedzie na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie.

Obozy dla deportowanych i uchodźców w Niemczech zach. ośrodkami akcji dywersyjnej i szpiegowskiej przeciwko krajom obozu pokoju i demokracji

PARYŻ (PAP). 2 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ omawiano projekty rezolucji dotyczące zagadnień socjalnych, przyjęte przez Komisję Ekonomiczną. Rezolucje te, narzucone Komisji przez przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego, przemierzają najważniejsze zagadnienia z dziedziny ubezpieczeń społecznych w krajach kapitalistycznych.

Propozycje delegacji ZSRR włączenia tych zagadnień do programu prac Rady Gospodarczej - Socjalnej i Komisji Ekonomicznej na rok 1952-53 poparte przez delegację Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji zostały odrzucone mechanizmem większości 26 głosów przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego. Za propozycjami radzieckimi padło 11 głosów, w tej liczbie ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Arabia Saudyjska, Syria, Pakistan i inne. 13 delegacji, wśród nich delegacje Afganistanu i Iraku, wstrzymały się od głosowania.

Następnie referent Komisji Ekonomicznej złożył Zgromadzeniu Ogólnemu sprawozdanie o tzw. „problemie pomocy uchodźców”.

Delegat ZSRR Pawłow wystąpił w obronie projektu rezolucji białoruskiej zgłoszonej w Komisji Ekonomicznej. Delegacja ZSRR uważa - oświadczył Pawłow - że działalność Międzynarodowej Organizacji do spraw uchodźców (IRO) i Wysokiego Komisarza ONZ do spraw uchodźców jest sprzeczna z uchwałami Zgromadzenia Ogólnego z 12 lutego 1946 r. Działalność Wysokiego Komisarza do spraw uchodźców nie ma nic wspólnego z celami Karty NZ, z utrwaleniem pokoju oraz z rozwiązaniem problemu repatriacji osób przesiedlonych i uchodźców.

W obozach dla osób przesiedlonych dokonuje się werbunku różnych zdrajców do jednostek wojskowych „sił atlantycznych”. W obozach tych werbuje się również agentów dla działalności dywersyjnej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Delegacja radziecka - powiedział Pawłow - występuje przeciwko finansowaniu z funduszu ONZ, lub z funduszu uzyskiwanych inną drogą tej nikczemnej działalności, prowadzonej przez Wysokiego Komisarza ONZ. Między funduszem 3 milionów dolarów, na które liczy Wysoki Komisarz ONZ w r. 1952 i asygnowaniem 100 mln. dolarów przez Trumaną w dn. 10 października 1951 r. - istnieje bezpośredni związek. Wszystkie te środki

Zadania, jakie stoją przed naszym przemysłem, są napięte i mobilizujące. Realizacja ich wymagać będzie znacznego wysiłku i pokonania niejednej trudności. Wysiłek ten musi być skierowany przede wszystkim na takie zadania, jak:

1) obniżka kosztów własnych (co najmniej o 5,5 proc.); 2) podniesienie wydajności pracy (co najmniej o 13,8 proc.); 3) pełne wykorzystanie powierzchni produkcyjnych oraz urządzeń i maszyn; 4) twarda dyscyplina oszczędnościowa; 5) dalsze upowszechnienie produkcyjnych metod pracy; 6) walka o jakość produkcji i asortymentowe wykonanie planu; 7) dalszy postęp w zakresie mechanizacji i automatyzacji prac.

DOMYŚLNE wykonanie zadań Planu 1952 r. w zakresie przemysłu, wiąże się nierozdzielnie z drugą podstawową dziedziną produkcji - rolnictwem. Z doświadczeń r. 1951 wiemy, że nienadążanie produkcji rolniczej za tempem rozwojowym przemysłu, pogłębiało w roku ub. długotrwałą posuchą, stało się powodem trudności. I to nie tylko na rynku zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły konsumpcyjne, ale również w pewnym stopniu wpłynęło ujemnie na przebieg realizacji planu przez te przemysły, które swą produkcję opierają w głównej lub wyłącznej mierze na krajowych surowcach i artykułach pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, np. przemysły: mięsny,

W krajach Ameryki Łacińskiej wzrasta zainteresowanie dla Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Brazylijski dziennik „Mundo” domaga się udziału Brazylii w konferencji moskiewskiej.

Dziennik „Imprensa Popular” pisze: Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie powitana została żywcem przez brazylijskie koła handlowe. Konferencja ta stworzy perspektywę rozwoju dla gospodarki narodowej poszczególnych krajów - bez obecnej ingerencji kolonizatorskiej.

Dziennik argentyński „Nuestra Palabra” donosi, że w Buenos Aires powstał komitet przygotowawczy celem ustalenia składu delegacji, która weźmie udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Również z Urugwaju donoszą o powołaniu do życia komisji przygotowawczej. Komisja odbywa konferencje z przedstawicielami kół handlowych, przemysłowych i zw. zaw. Dziennik urugwajski „Verdad” pisze: W Urugwaju wzrasta bezrobocie. Produkcja przemysłowa kurczy się. Istnieją trudności z zbytem skór. Nowe rynki są konieczne. Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza będzie cennym władem w dzieło zwiększenia dobrobytu narodów.

Obozy dla deportowanych i uchodźców w Niemczech zach. ośrodkami akcji dywersyjnej i szpiegowskiej przeciwko krajom obozu pokoju i demokracji

Delegacja polska oświadczyła, iż jest przekonana, że gdyby uchodźcom dano możliwość wyboru i nie wywierano na nich presji politycznej i gospodarczej, od dawna powróciłoby do swych krajów.

Delegacja radziecka uważa za konieczne, aby ONZ zaprzęstała finansowanie urzędu Wysokiego Komisarza do spraw uchodźców, ponieważ działalność jego stała się główną przeszkodą w repatriacji osób przesiedlonych. Urząd ten i samo stanowisko Wysokiego Komisarza winny być w jak najkrótszym czasie zlikwidowane. Nie byłoby już dawno żadnego problemu uchodźców - powiedział delegat ZSRR - jeżeliby rządy St. Zjednoczonych, Anglii i Francji i niektórych innych krajów wykonały swe zobowiązania, wynikające z dwustronnych układów, dotyczących repatriacji.

Poddany pod głosowanie Zgromadzenia Ogólnego projekt rezolucji białoruskiej, który przewidywał zakończenie repatriacji osób przesiedlonych i uchodźców w ciągu 1952 r. odrzucony został 34 głosami delegacji bloku anglo-amerykańskiego. Za projektem rezolucji białoruskiej głosowały delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji. 15 delegacji, w tej liczbie delegacje Afganistanu, Arabii Saudyjskiej i Syrii wstrzymały się od głosowania.

Wyjaśniając motywy głosowania delegacji polskiej, Irena Domańska podkreśliła konieczność jak najszybszej repatriacji uchodźców.

Na ogólną liczbę około 100 tys. dzieł polskich, deportowanych przez hitlerowców do Niemiec zach., Międzynarodowa Organizacja Uchodźców repatriowała zaledwie 2.500. Reszta - wskutek szczytności przez zachodnie władze okupacyjne akcji repatriacyjnej - nie powróciła jeszcze do Polski. Od 1947 r. amerykańskie władze wojskowe w Niemczech zach. prowadzą rekrutację uchodźców polskich do „kompanii wartowniczych”. Dział w tych kompaniach rekrutuje się żołnierzy do armii agresywnego bloku atlantycznego.

Na szczególne senator Guy Gillette położył na rozum do głowy i na następny posiedzeniu Senatu zgłosił wniosek o zrewidowanie zapadłej już uchwały, aby - jak powiedział - „przeprowadzić ją w bardziej uroczysty sposób”, ponieważ poprzednie „za chowanie się Senatu w sprawie o tak wielkim znaczeniu wywołało niekorzystne wrażenie za granicą”.

Aczkolwiek nie wiadomo jaką liczbą głosów, jednakże wniosek sen. Gillette uchwalono i sprawa ratyfikacji wejdzie na wokandy Senatu od

Amerykańskie armie prasowe rozbrzmiewały przed kilku dniami tonem triumfalnym. Dlaczego? Dlatego, że Senat USA ratyfikował przyjęcie Turcji i Grecji do „paktu atlantycznego” - JEDNOGŁOSNIE

Okazało się później dopiero, że ratyfikację załatwiono na posiedzeniu, w którym uczestniczyło - zamiast 96 - zaledwie 52 senatorów!... Przy takiej frekwencji „jednomyślność” ma szczególną wagę. A że uroczysty charakter ratyfikacji dłałby wzięli, to inna sprawa...

Na szczególne senator Guy Gillette położył na rozum do głowy i na następny posiedzeniu Senatu zgłosił wniosek o zrewidowanie zapadłej już uchwały, aby - jak powiedział - „przeprowadzić ją w bardziej uroczysty sposób”, ponieważ poprzednie „za chowanie się Senatu w sprawie o tak wielkim znaczeniu wywołało niekorzystne wrażenie za granicą”.

Aczkolwiek nie wiadomo jaką liczbą głosów, jednakże wniosek sen. Gillette uchwalono i sprawa ratyfikacji wejdzie na wokandy Senatu od

Amerykańskie armie prasowe rozbrzmiewały przed kilku dniami tonem triumfalnym. Dlaczego? Dlatego, że Senat USA ratyfikował przyjęcie Turcji i Grecji do „paktu atlantycznego” - JEDNOGŁOSNIE

Okazało się później dopiero, że ratyfikację załatwiono na posiedzeniu, w którym uczestniczyło - zamiast 96 - zaledwie 52 senatorów!... Przy takiej frekwencji „jednomyślność” ma szczególną wagę. A że uroczysty charakter ratyfikacji dłałby wzięli, to inna sprawa...

Na szczególne senator Guy Gillette położył na rozum do głowy i na następny posiedzeniu Senatu zgłosił wniosek o zrewidowanie zapadłej już uchwały, aby - jak powiedział - „przeprowadzić ją w bardziej uroczysty sposób”, ponieważ poprzednie „za chowanie się Senatu w sprawie o tak wielkim znaczeniu wywołało niekorzystne wrażenie za granicą”.

Prowokacyjny proces w Paryżu przeciwko postępowym pisarzom francuskim

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu rozpoczął się przed XVII sądem paryskim proces przeciwko francuskim pisarzom postępowym: R. de Jouvenel, autorowi książki pt. „Międzynarodówka zdrajców” i A. Wurmser, który napisał do tej książki przedmowę. Proces ten wytoczyła pisarzom francuskim grupa zdrajców z krajów Europy Wschodniej, z inspiracji podżegaczy wojennych. Pretekstem do wszczęcia procesu, poprzez dżonę hałaśliwą kampanią prasową reakcyjną, był zarzut „obrazy czci” wysunięty przeciwko pisarzom francuskim.

Spośród pięciu oskarżycieli dwóch wycofało się do sprawy. Są to zdrajcy: Rumun Constantinescu i Albańczyk Kupi. Wycofanie się ich z procesu zbliżyło się z datą ogłoszenia noty rządu albańskiego, który domaga się wydania Kupi, jako zbrodniarza wojennego.

Oskarżonych bronią adwokaci Nordmann, Vienney, Matarasso i Fourier.

Obronca Vienney złożył na rozprawie oświadczenie, w którym stwierdził, że pierwsze wydanie książki pt. „Międzynarodówka zdrajców” pojawiło się 16 sierpnia 1948 r. Zgodnie z obowiązującymi we Francji przepisami, skargę o obrazę czci można wnieść w ciągu trzech miesięcy.

Są to - powiedział on - zdany swych własnych krajów i wspaniałe Francji. Oni to skierowali do ONZ memoriał, w którym domagali się zbrojnej napaści - na wzór agresji imperialistycznej w Korei - przeciwko krajom ich pochodzenia.

Celem tego procesu - powiedział dalej Nordmann - jest przekształcenie sądu francuskiego w tubę propagandy wojennej. Oskarżeni, którzy potępiają wszelką formę propagandy wojennej, nie chcą dopuścić do tego. I dlatego powołują się oni na to, że oskarżyciele przekroczyli ustawowy termin wniesienia skargi. Na tej podstawie domagają się jej odrzucenia.

Tak to wygląda z bliska

BRZUCHOMÓWCA

Premier Churchill, dostosowując się do żądań Waszyngtonu, wygłosił w Kongresie amerykańskim przemówienie, w którym zobowiązał się do poparcia agresywnych planów USA na Dalekim Wschodzie. Ze zrozumiałych względów zobowiązanie to zapieczętował i oburzyło brytyjską opinię publiczną. I to tak dalece, że zaraz po powrocie do Anglii, premier Churchill musiał wystąpić w Izbie Gmin z nowym przemówieniem, w którym z kolei zapewniał, że... żadnych zobowiązań nie podjął.

W związku z tym właśnie przemówieniem, „New York Times” nazywa Churchilla „dobrym kupcem, który

DWÓJKA Z GEOGRAFII

Amerykańskie armie prasowe rozbrzmiewały przed kilku dniami tonem triumfalnym. Dlaczego? Dlatego, że Senat USA ratyfikował przyjęcie Turcji i Grecji do „paktu atlantycznego” - JEDNOGŁOSNIE

Okazało się później dopiero, że ratyfikację załatwiono na posiedzeniu, w którym uczestniczyło - zamiast 96 - zaledwie 52 senatorów!... Przy takiej frekwencji „jednomyślność” ma szczególną wagę. A że uroczysty charakter ratyfikacji dłałby wzięli, to inna sprawa...

Na szczególne senator Guy Gillette położył na rozum do głowy i na następny posiedzeniu Senatu zgłosił wniosek o zrewidowanie zapadłej już uchwały, aby - jak powiedział - „przeprowadzić ją w bardziej uroczysty sposób”, ponieważ poprzednie „za chowanie się Senatu w sprawie o tak wielkim znaczeniu wywołało niekorzystne wrażenie za granicą”.

Aczkolwiek nie wiadomo jaką liczbą głosów, jednakże wniosek sen. Gillette uchwalono i sprawa ratyfikacji wejdzie na wokandy Senatu od

Zadania planu 1952

Napięte, śmiałe, realne

PREZYDIUM Rządu wniosło pod obrady Sejmu projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 - trzeci rok Planu 6-letniego. Projekt ten stawia śmiałe, mobilizujące zadania dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej w roku 1952, dającego znacznego wzrostu wszystkim sił produkcyjnych kraju, dającego wzmocnienia naszego pokojowego budownictwa.

Dwa z postawionych przez Plan zadań, dominują nad innymi: 1) dalszy znaczny rozwój socjalistycznego przemysłu krajowego, 2) dalsze znaczne podniesienie produkcji rolniczej.

Dla przemysłu socjalistycznego Plan r. 1952 stawia zadanie powiększenia wartości jego globalnej produkcji o 22,3 proc., w porównaniu z r. 1951. Oznacza to, że w ciągu 3 lat (1950 - 1952), nastąpi podwojenie naszej produkcji przemysłowej. Oznacza to, że w porównaniu z okresem przedwojennym (r. 1938), wartość produkcji naszego przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom 330 proc., a w przeliczeniu na 1 mieszkańca - ok. 440 proc. Inaczej mówiąc, a kofsem 1952 r. przemysł socjalistyczny produkować będzie blisko 4 i pół razy więcej na jednego

Każdego musi zdziwić fakt - zamiast mówca - że oskarżyciele poczuli się „znieważeni” dopiero po upływie roku od czasu wydania książki.

Następnie adw. Vienney odczytał dokument, przedstawiający okoliczności w jakich zainicjowany został obecny proces. Dokumentem tym jest list z 3 sierpnia 1949 r. jednego z oskarżycieli, zdrajcy rumuńskiego Diano do tzw. emigracyjnego polskiego „ministra spraw zagranicznych” w Londynie, wysłany pod adresem „ambasady polskiej”.

List został przez pocztę brytyjską doręczony jednemu z ambasadorów polskiej w Londynie, tj. Ambasadorowi R.P. Z dokumentu tego wynika, że reakcyjni emigranci z krajów Europy Wschodniej postanowili zażądać proces przeciwko postępowym pisarzom francuskim dla celów propagandowych.

Adw. Vienney oświadczył, że jest, że p. Diano i inni „znieważeni” mało zależy na ich honorze. Pragną oni jedynie i tylko wykazać sąd francuski dla operacji politycznej.

Adwokat Nordmann, jeden z obrońców Renaud de Jouvenela i Wurmsera, przedstawił krótką charakterystykę oskarżycieli.

Są to - powiedział on - zdany swych własnych krajów i wspaniałe Francji. Oni to skierowali do ONZ memoriał, w którym domagali się zbrojnej napaści - na wzór agresji imperialistycznej w Korei - przeciwko krajom ich pochodzenia.

Celem tego procesu - powiedział dalej Nordmann - jest przekształcenie sądu francuskiego w tubę propagandy wojennej. Oskarżeni, którzy potępiają wszelką formę propagandy wojennej, nie chcą dopuścić do tego. I dlatego powołują się oni na to, że oskarżyciele przekroczyli ustawowy termin wniesienia skargi. Na tej podstawie domagają się jej odrzucenia.

Tak to wygląda z bliska

BRZUCHOMÓWCA

w różny sposób machwała ten sam i war różnym klientom”. Najwidoczniej jednak uznano w Anglii (i słusznie, że „towar” zaofiarowany amerykańskiemu „klientom” jest wartościowym od głosownych wypowiedzi „dobrego kupca” w Izbie Gmin. Be są „Daily Herald” twierdzi z uporem, że Churchill „przemawia DWÓJKA”

Przyznać trzeba, że osobliwe mnielenia krasomówcy wodza komuny przekraczają normalne kwalifikacje „dobrego kupca” i zdecydowanie widać już w rejonie BRZUCHOMÓWSTWA.

DWÓJKA Z GEOGRAFII

Amerykańskie armie prasowe rozbrzmiewały przed kilku dniami tonem triumfalnym. Dlaczego? Dlatego, że Senat USA ratyfikował przyjęcie Turcji i Grecji do „paktu atlantycznego” - JEDNOGŁOSNIE

Okazało się później dopiero, że ratyfikację załatwiono na posiedzeniu, w którym uczestniczyło - zamiast 96 - zaledwie 52 senatorów!... Przy takiej frekwencji „jednomyślność” ma szczególną wagę. A że uroczysty charakter ratyfikacji dłałby wzięli, to inna sprawa...

SOJUSZNICY

Amerykańska agencja prasowa „United Press” okrasila swój serwis informacyjny wypowiedzią „gen. żołnierza ONZ” na temat taktyki amerykańskich wojsk ludowych. Wypowiedź „pewien żołnierza” nie powinna być w tym względzie nie interesująca, ale agencja UP podkłada i umianiam, że „był on członkiem Wehrmachtu i brał udział w obronie Berlina”.

I w ten oto sposób wyszła światła z worka... Jest to bowiem pierwszy amerykański potwierdzenie, że w Korei - obok amerykańskich - wstępują również pod szyldem ONZ żołdacy Hitlera.

Zadania planu 1952

Napięte, śmiałe, realne

PREZYDIUM Rządu wniosło pod obrady Sejmu projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r

Transportery zastępują pracę człowieka

Mechaniczna rozdzielnia gazet na pocztach

Gazeta tym właściwie tylko jeden dzień, Poczta musi więc starać się, aby dorywcę ją czytelnikowi jak najwcześniej. Wszystkie gazety i czasopisma, wychodzące z Warszawy na prowincję, muszą przejechać przez urząd pocztowy Warszawa 2 przy dworcu głównym, rozdzielnia gazetowa tego urzędu ma więc nie lada zadanie. Ponad milion gazet w ciągu doby musi przejechać, posortować, załadować w odpowiednie ambulanse i rozładować kolejną na cały kraj.

W pracy tej już nie tylko godziny, ale minuty, a nawet sekundy grają rolę. Po-

gazy na plecach, w ciasnocie, kurzu, w ciągłym pośpiechu. Okres ten dla warszawskiej rozdzielni już się skończył. Przed paroma dniami uruchomiono tam pierwszą w kraju mechaniczną rozdzielnię, w której całą pracę — dawniej fizyczną — wykonuje system transportów.

Obecnie rola człowieka ogranicza się tylko do dozoru mechanizmów i dzielenia gazet na poszczególne ambulanse. Od chwili wyładowania z samochodu, paczka gazetowa w worku wędruje przez długą halę rozdzielni całkowicie mechanicznie. A

do odpowiedniej przegrody na transport, ten niesie ją znowu w górę, aby zsunąć w odpowiednią rynną na właściwy stół. Po posortowaniu i podzieleniu na odpowiedni ambulanse, nowy worek jest odtawiony na długi transport, biegnący wzdłuż całej sali. Na końcu jej jeszcze raz wznosi się do góry i spada wprost na podstawiony wózek, który zabierze go na peron dworca i dostarczy do ambulanu.

Szybko, sprawnie, spokojnie, bez nerwowego pośpiechu, czysto i wygodnie.

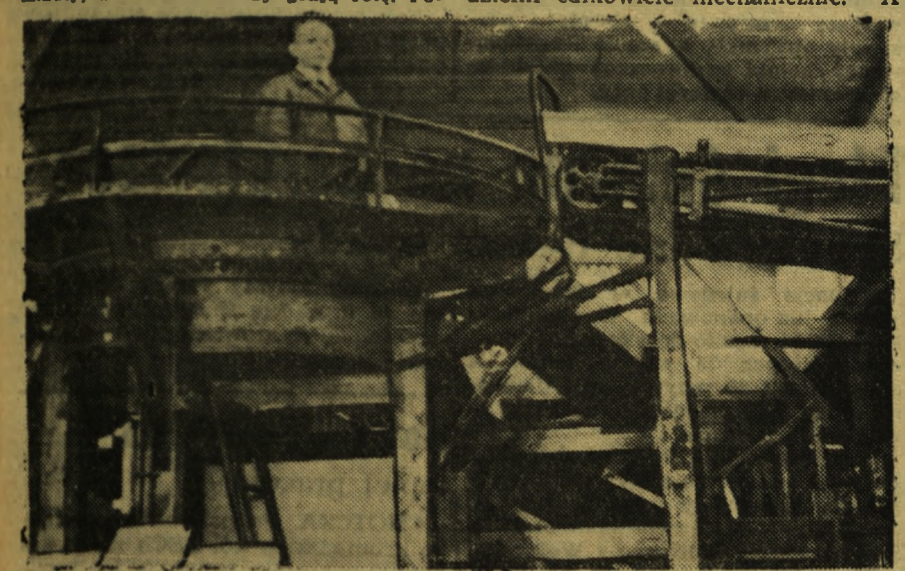
Należy podkreślić, że projektodawcy urządzeń — inżynierowie i technicy Zakładu Techniki Pocztowej — mieli trudne zadanie, nie było bowiem dotychczas w kraju żadnego doświadczenia na tym polu. Trzeba było wszystko stworzyć od nowa. Ale ambicja zwyciężyła przeszkodę.

"Musimy uwolnić pocztowców od ciężkiej pracy fizycznej" — mówił inż. Kwiatkowski — główny projektodawca mechanicznej rozdzielni. Przy ciągłym ulepszeniu systemu i mechanizmów, on i jego załoga — technicy Białobrozi i monterzy Słankowskich i Gajewskich — w ciągu kilku miesięcy stworzyli całość, która znakomicie usprawniła działanie Poczty i uwolniła pocztowców od ciężkiej pracy.

Rozdzielnia ta jest traktowana jako doświadczalna, a zdobyte w jej pracy doświadczenia posłużą do stworzenia jeszcze lepszych systemów we wszystkich większych urzędach pocztowych w kraju.

Na zdjęciu: Stół obrotowy rozdzielni. Tu nadchodzące z samochodu worki z gazetami zaczynają swoją wędrowną drogę mechaniczną.

Foto i tekst (M.K.)



elag musi odejść punktualnie, dlatego więc we właściwym czasie musi być załadowany wózek z przesyłkami gazetowymi, odestany z hali rozdzielni i dostarczony do wagonu ambulansego pociągu.

Całość pracy jest skomplikowana. Poszczególne czynności ściśle się z sobą złączają, a dokładne przestrzeganie terminów jest bezwzględnie warunkiem dobrego prosperowania rozdzielni.

Ile to wymaga wysiłku od całej załogi, zwłaszcza, że ów milion (przez szło) gazet w ciągu doby nie wpływa do rozdzielni równomiernie. Przez 9 godzin nie nadejdzie ani jedna gazeta, za to kiedy w pobliskim Domu Słowa Polskiego maszyny wyrzucią wielkie nakłady dzienników, do rozdzielni o godz. 15 zwali się ponad pół miliona.

Do niedawna niemal połowę całej pracy zabierało uciążliwe przenoszenie

więc w górę na obrotowy stół, wyglądający jak wielka wieżyczka, stamtąd zsuwa się własnym ciężarem

Konkurs na książkę o życiu szkolnym

Ministerstwo Oświaty i Związek Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” ogłaszają konkurs otwarty na utwor literacki osnuty na tematach z życia szkolnego.

Utwór konkursowy może dotyczyć dowolnego okresu pracy szkoły, a mianowicie: okresu obecnego, po wyzwoleniu, okresu okupacji i okresu międzywojennego. Utwór może być napisany w formie powieści, pamiętnika, zbioru nowel, opowiadań, szkiców itp.

Rozpatrywane będą utwory dotyczące nęgiej nie publikowane. Prace nadsyłane winny być opatrzone godłem. Nazwisko, imię i adres autora należy założyć w zaklejonej kopercie.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 16 września br. (ważna data stempla pocztowego). Adres: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa, Smolenskowskiego 4.

Przewiduje się następujące nagrody: I — 5000 zł., dwie II po 3000 zł., trzy III po 2000 zł.

Do utworów nagrodzonych lub zakwalifikowanych do druku Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” zastrzega sobie pierwszeństwo.

Komitet Organizacyjny konkursu apeluje do nauczycieli, do rodziców, do pracowników kulturalno-oświatowych i społecznych i do wszystkich obywateli, których żywo obchodzi sprawa szkoły i życia młodzieży szkolnej — o wzięcie udziału w konkursie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. TERPIŁOWSKI. Uważa Pan, że pisał zbyt daleko od siebie, w porównaniu z innymi współczesnymi. Ponieważ jesteśmy osobami nie prowadzącymi wspólnego gospodarstwa, radzimy udać się do referatu gospodarki mieszkaniowej DRN z prośbą o ustalenie czynszu odrębnie dla każdego z najmców. Wówczas świadczenia będzie Pan płacił proporcjonalnie do przysługującego na Pana czynszu. W sprawie przysługującej opłaty informujemy Pana w referacie Handlu DRN.

Uwagi, życzenia, zażalenia naszych Czytelników

Wielu mieszkańców Żoliborza, Białej i Marymonci uprząta przy swoich domach ogródki. Mieszkańcy tych osiedli proszą „Centrale Ogródniczą” o otwarcie w pobliżu (np. na Żoliborzu) sklepu, w którym można byłoby kupić — nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia ogrodnicze oraz chemikalia do zwalczania robactwa.

"Najbliższy sklep z tymi artykułami znajduje się aż na Koszykowej i dla wielu z nas zaprzysiężanie się w nim jest rzeczą nieprzyjemną" — pisze do nas Czytelnik z Żoliborza.

Podczas bytności w teatrze w dniu 20.IX M. r. ob. M. B. przewrócił się na schodkach, prowadzących do ostatnich rzędów partii i rozdarł rękaw marynarki. Dyrekcja Teatru, chcąc wynagrodzić ob. M. B. poniesioną stratę, skierowała sprawę do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Ale PZUW nie spieszy się z zaliczeniem sprawy.

Ciekawostką dwa miesiące, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Wówczas — w listopadzie — zwróciłem się do Departamentu Kultury i Sztuki. Dnia 28.II.52 r. a ja nie otrzymałem ani odpowiedzi, ani nawet odmownej odpowiedzi — pisał ob. M. S.

Odpowiedzieć trzeba i to w terminie. Określonym Instrukcją Prezesa Ministrów z dnia 1.II.51 r.

Książki dla młodzieży

STEFANIA SEMPOŁOWSKA — „Na ramię”. Książka i Wiedza. Warszawa 1951. Wydanie siódme powojenne. Str. 255, zł. 6.

Trzęsąca książka są tragiczne dzieje naukowo — poznawczej wyprawy polarnej zorganizowanej w 1928 roku przez Nobila, oraz dzieje ekip ratowniczych, które, po katastrofie, pośpieszyły z pomocą rozbitkom.

Stefania Sempołowska w swej powieści, która zainteresuje każdego miłośnika książek podróżniczych, opisała nie tylko ciekawe przeżycia członków wyprawy polarnej, ale także wykazała, że bohaterstwo i ofiarność wypraw ratowniczych, oparte nie na osobistych czy sportowych ambicjach, lecz na braterstwie ludzkim — pozostają piękną i trwałą kartą w dziejach stosunków między ludźmi.

JANUSZ MEISSNER — „Młoda Asy”. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1951. Str. 118, zł. 6,70.

Na treść książki składają się cztery opowiadania lotnicze. Bohaterami tych

opowiadań są młodzi lotnicy polscy, którzy, w czasie wojny, swoją odwagą i bohaterstwem przysporzyli ojczyźnie wiele zwycięstw w walce z wrogiem. Od swoich nauczycieli radzieckich poznali oni jak należy walczyć i jak zwyciężać.

W czasie pokoju lotnicy polscy walczą również. Jest to walka z naturą, z żywiołem. I wszystko jedno, czy celem tej walki jest zastosowanie wynalazków do pracy rybaków morskich, czy też niesienie pomocy ciężko choremu na odludnym miejscu — lotnicy zawsze z jednakowym bohaterstwem i poświęceniem spełniają swój zawód, a przede wszystkim ludzki obowiązek.

I. SOKOŁOW-MIKITOW — „Na ciepłej ziemi”. Z rosyjskiego przełożył Adam Bień. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1951. Str. 126, zł. 6.

W silnych, krótkich opowiadaniach radziecki pisarz I. Sokołow — Mikitow przedstawia życie leśnego świata, zważając na porywy i zwyczaje i naturę. Poznajemy drapieżnika i pogromcę leśnego ptactwa — puchacza, oswojonego żurawia — lotnika, wierną matkę: dziką wilczycę i wiele innych zwierząt i ptaków.

„Na ciepłej ziemi” czyta się od początku do końca z niesłabnącym zainteresowaniem i przyjemnością. Przyjemność ta byłaby jeszcze większa, gdyby wydawnictwo zatroszczyło się bardziej o szatę graficzną książki. (S)

Pochwała



— Ten Bumelancki to punktualny człowiek. Niezmiennie przychodzi 15 minut po czasie.

ŻYCIE SPORTOWE

Wyjazd polskiej drużyny olimpijskiej na Olimpiadę

3 b.m. wyjechała z Warszawy polska drużyna olimpijska udająca się do Oslo na Olimpiadę zimową.

W skład ekipy wchodzi 17 hokeistów, 3 narciarzy, 14 narciarzy, 4 trenerów, 3 sędziów, lekarz oraz kierownictwo z przewodniczącym P. Kom. Olimp. — A. Mineckim na czele.

Osobowy skład ekipy przedstawia się następująco:

Hokeiści: S. Szlendak, J. Hampel, H. Bromowicz, H. Skarżyński, K. Chodakowski, Z. Nowak, T. Świczak, Z. Trojanowski.

Narciarze: zjazd i slalom — J. Marusarz, J. Gąsienica-Ciaptak, A. Gąsienica-Rój, S. Dziedzic, A. Czarniak, J. Płonka; skoczkowie: St. Marusarz, L. Tajner, A. Wierczok, J. Węgrzyniewicz, A. Gąsienica — Daniel; kombinacja norweska — J. Daniel — Krzeptowski.

Narciarki: zjazd i slalom — B. Grocholska, T. Kodłowska, M. Kowalska.

W biegu na 18 km startować będzie T. Kwapien, który razem z trenerem Ziobrowskim wyjadzie do Oslo, po powrocie z Oberhofu.

Zawodnikom towarzyszą: trenerzy — Kozdruń, Lipowski (narciarstwo), Kasprzycki (hokej), sędziowie — Boski, Pieliński (narciarstwo), Zarzycki (hokej), lekarz dr Miller.

W terminie późniejszym wyjadą do Oslo delegaci Pol. Kom. Olimp. na kongres Międzynarodowego Kom. Olimpijskiego.

Siódmy championat Węgier, w którym wzięło udział 22 najświeższych szachistów z całego kraju, zakończył się wspaniałym sukcesem Gedeona Barczy (dobrze znanego szachistom polskim z turnieju w Szczawnie-Zdroju). Barcza zdobył 17 i pół pkt. i wyprzedził aż o 1 i pół pkt. arcymistrza Laszlo Szabo, jednego z najświeższych szachistów świata. O porażkę Szabo zdecydowały niespodziewane przegrane w 6 rundzie z Benko i następnie z Negyessy. Pomimo znakomitego finiszu (10 i pół pkt. z 12 partii) arcymistrz nie zdołał odrobić utraczonego terenu i zadowolił się tytułem wicemistrza. Trzecie miejsce zajął nieoczekiwanie Bakonyi 14 i pół pkt., czwarte i piąte podzielił Gereben (zwywczęca turnieju w Sopocie) i Szily po 14 pkt. Jeden z faworytów turnieju, Benko, znalazł się na szóstym i siódmym miejscu wspólnie z Fusterem (po 12 i pół pkt.).

Podajemy zakończenie partii Barcza — Gereben, bardzo charakterystyczne dla stylu gry nowego championa Węgier.

Barcza znajduje jedyną drogę do wygranej: 24. f4! Nastąpiło 24... Sg5 (jeśli 24... Sg4 to 25. Gie1, f5; 26. Sc4+, Kc7; 27. Sde5, Wd5; 28. Sf7, Wf8; 29. Gc4 i wygrana); 25. Sc4+, Kc7; 26. Sd2, S; 27. Gb2, Kh5; 28. We1, Sf4; 29. We4, g5; 30. b4, Gf2+; 31. Kf2, Sd3+; 32. Ke3 i czarne poddały się.

Barcza zdobył jedyną drogę do wygranej: 24. f4! Nastąpiło 24... Sg5 (jeśli 24... Sg4 to 25. Gie1, f5; 26. Sc4+, Kc7; 27. Sde5, Wd5; 28. Sf7, Wf8; 29. Gc4 i wygrana); 25. Sc4+, Kc7; 26. Sd2, S; 27. Gb2, Kh5; 28. We1, Sf4; 29. We4, g5; 30. b4, Gf2+; 31. Kf2, Sd3+; 32. Ke3 i czarne poddały się.

Barcza zdobył jedyną drogę do wygranej: 24. f4! Nastąpiło 24... Sg5 (jeśli 24... Sg4 to 25. Gie1, f5; 26. Sc4+, Kc7; 27. Sde5, Wd5; 28. Sf7, Wf8; 29. Gc4 i wygrana); 25. Sc4+, Kc7; 26. Sd2, S; 27. Gb2, Kh5; 28. We1, Sf4; 29. We4, g5; 30. b4, Gf2+; 31. Kf2, Sd3+; 32. Ke3 i czarne poddały się.

Barcza zdobył jedyną drogę do wygranej: 24. f4! Nastąpiło 24... Sg5 (jeśli 24... Sg4 to 25. Gie1, f5; 26. Sc4+, Kc7; 27. Sde5, Wd5; 28. Sf7, Wf8; 29. Gc4 i wygrana); 25. Sc4+, Kc7; 26. Sd2, S; 27. Gb2, Kh5; 28. We1, Sf4; 29. We4, g5; 30. b4, Gf2+; 31. Kf2, Sd3+; 32. Ke3 i czarne poddały się.

Błędy rodzą remanenty

Nieplanowe planowanie Spółnoty

Meskie kurtki zimowe są jeszcze teraz w lutym, poszukiwane w sklepach miast i miasteczek w poznańskim i lubelskim. Tymczasem kurtki, zamówione przez Spółnotę Pracy, lecz nie odebrane, leżą w spółdzielniach konfekcyjnych im. Anielewicz w Otwocku i „Ubiór” w Plocku. Również w magazynach wrocławskich Spółnoty, jak stwierdzono na ostatniej krajowej naradzie konfekcyjnych spółdzielni pracy w Warszawie, znajdują się pozostałe zapasy kurtki. W warszawskich sklepach nie ma potrzebnych fanelowych kompletów, popularnych „narczarek” dla dzieci i młodzieży, podczas gdy w placówce spółdzielni pracy im. Hanki Sawickiej znajduje się 11 tysięcy nieodebranych kompletów.

Taka opaność i nieruchliwość handlowców ze Spółnoty godzi nie tylko w sprawne zaopatrzenie rynku i klientów, ale także w zablokowane nieodebrany towarem spółdzielni, oraz w samą Spółnotę. Jakże są źródła i przyczyny powstawania remanentów? Nie tylko wspomniana już na wstępie nieruchliwość handlowa i wadliwa dystrybucja towarów, lecz przede wszystkim wady w planowaniu zamówień.

Odzież ciężką zamówiła Spółnota Pracy w spółdzielniach konfekcyjnych zbyt późno i zbyt późno zabrali się do szycia zakłady konfekcyjne. Jeszcze w listopadzie i grudniu dużo konfekcyjnych warsztatów robiło tylko ciężką konfekcję, która do sklepów docierała w grudniu i styczniu, to znaczy już w okresie, kiedy towar ten nie jest masowo poszukiwany.

Spółnota, chcąc ratować sytuację, poleciła więc wielu spółdzielniom ograniczyć, a nawet przerwać dalszy wyrób ciężkiej odzieży.

M. in. spółdzielnia w woj. warszawskim zrezygnowała z dalszego wyrobu około 15 tys. sztuk odzieży zimowej, przewidzianej w planie produkcji. Obecnie muszą one, choć nie pójść im to łatwo, przestawić się na inną produkcję, m. in. na wyrób pościelowej i osobistej bielizny oraz na szyte odzież na sezon wiosenno-letni.

Pokaz na pokaz

15 ub. m. odbył się we Wrocławiu pokaz nowej wiosenno-letniej odzieży, przygotowanej w modelarniach branżowych związków konfekcyjnych w Bydgoszczy, Poznaniu, Wrocławiu, Chorzowie i Łodzi. Pokazano 118 różnych modeli, w tym wiele przeznaczonych dla ludności wiejskiej. Przedstawiciele detalistów uspołeczniczonych wybrali niektóre modele, zaś producenci, obecni na pokazie, zgodzili się wykonać zamówienia ściśle wg. wybranych modeli.

Podobne pokazy odbywały się już nieraz. Na każdym zamawiano nową odzież dla sklepów. Nie zawsze jednak Spółnota i inni odbiorcy otrzymywali to co zamówili i co oglądali na pokazach. W praktyce bowiem zakłady wytwarzały to, co im było wygodnie.

Nowe szyby Metro

Ostatnio robotnicy „Metrobudowy” rozpoczęli gniebienie dalszych sześciu szybów warszawskiej kolei podziemnej. W chwili obecnej buduje się ogółem 16 szybów Metro.

W najbliższych tygodniach na trasie Żoliborz — Śródmieście-Pra-ga rozpocznie się gniebienie dalszych szybów. (dr.)

Skutki tej taktyki producentów spółdzielni konfekcyjnych odbijały się ujemnie na handlu odzieżą — i co za tym idzie, również wpływały na wzrost „niechodliwych” remanentów. Tak było, lecz czy tak ma być i nadal? Zarządzenie Nr 45 Min. Drobnej Wytwórczości z listopada ub. roku poleca zakładom odzieżowym stosować się ściśle do zamówień detalistów. A Spółnoty, aby czuwała nad ich wykonaniem. Zarządzenie Nr 45 powinno więc usunąć jedno poważne źródło powstawania remanentów odzieżowych, remanentów niezawinionych przez Spółnotę.

Trzeba przełomu

Lecz żeby usunąć inne, trzeba przede wszystkim przełomu w planowaniu zamówień w Spółnoty, zwiększenia aktywności handlowej, lepszej analizy potrzeb rynku.

I jeszcze jedno — trzeba lepiej skoordynować plany, tak, aby spółdzielczość nie wytwarzała, co się często potwarza, takiej samej odzieży co zakłady państwowe.

Powstawaniu remanentów odzieżowych może także zapobiec lepsza organizacja handlu wiejskiego i szybszy

rozwoj sklepów branżowych na wsi. Konfekcja będzie mogła wtedy popłynąć szerszym strumieniem do rąk odbiorcy wiejskiego. Centrala Rolnicza przejawia ostatnio większą aktywność i reorganizuje placówki wiejskie. Jednak hurt odzieżowy jeszcze skutków tej reorganizacji nie odczuł na pewno.

Jeżeli trudno sprzedać nadmiar dobrej odzieży, to o ile trudniej sprzedać odzież z wykonaną. A taką spółdzielnia też „postrafia” wyprodukować. Choćby jeden przykład. Garnitury dla młodzieży. Garnitury składają się z marynarki dla dorosłej osoby i to pełnej tuszy, spodnie natomiast były tylko dla 11-letniego chłopca. Garnitury te ukazywały się w sklepie MFD w nowym osiedlu Mokotowskim w Warszawie.

A żeby takim i podobnym wypadkom zapobiec, zrobiono wiele, są zarządzenia, koordynuje się plany, urzędnicy pokazy, daje się wskazówki Centrali Tekstylnej co i komu ma dostarczać. Reszta zależy już tylko od samych spółdzielców, od tego, żeby sami się stosowali do zarządzeń i tak produkowali odzież, żeby klient był zadowolony. (lg)

Gaz porusza już samochody w Warszawie



„Chwila napięcia i silnik wozu ciężarowego zaczął grać na pełnych obrotach. Pierwszy w Warszawie samochód o napędzie gazowym, należący do Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Przemysłowego ruszył sprzed budynku uruchomionej przedwcześnie w Warszawie przy ul. Grójeckiej stacji tankowania gazu ziemnego. Za nim pojechały w drogę dwa następne. Wszystko w porządku. Kompresory, sprężające gaz do 350 atmosfer, pracują precyzyjnie. Robotnicy Gazobudowy mogą być zadowoleni z odniesionego sukcesu. Ostatnie prace przy budowie i montażu stacji zakończono w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Pierwsza w Warszawie stacja do tankowania gazu ziemnego będzie mogła obsługiwać w ciągu doby 120 samochodów. Przeróbka samochodu z napędu benzynowego na gazowy jest łatwa. Polega bowiem tylko na zastąpieniu butli gazowych. Korzyści

natomiast osiągnięte dzięki temu są znaczne. Bo np. 1 m. sześć. gazu zastępuje 1 litr benzyny, a kosztuje trzykrotnie taniej. Ponadto prowadzenie wozu o napędzie gazowym przysparza też korzyści kierowcom, którzy otrzymują specjalne premie. Ładunek jednorazowy gazu wystarcza do przejechania ponad 200 km.

Do końca b. m. uruchomione będą 2 dalsze stacje do tankowania gazu, a do końca b. r. pracować będą 3 następne. Do końca b. r. również 500 samochodów przystosowanych będzie do jazdy na napędzie gazowym.

Na zdjęciu górnym brygadziści Jan Trond przy ładowaniu gazu do pierwszego samochodu. U dołu mistrz montażowy Jan Waclawski reguluje dopływ gazu do auta w specjalnym pomieszczeniu tzw. słupie do tankowania. (ip)

RADIO

na dzień 6 lutego 1952 r. (środa)
Na fal 1322 m.

Program dnia 5.35, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Koncert 6.05 Wszelchnia Radiowa 6.35 Muzyka baletowa 7.30 Muzyka ludowa i pieśni różnych narodów 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Muzyka polska 9.40 Muzyka 10.20 Muzyka taneczna 10.55 „Słoneczko wchodzi” — odc. pow. E. Marca 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Aud. dla świetlic dziecięcych 13.30 Koncert 17.00 Głos mają kobiety 17.15 Ludzie pierwszego szeregu 17.30 Komp. Ty-

godnia — M. Karłowicz 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Poznajemy projekt Konstytucji 18.30 Uluźnione melodie 19.00 Koncert 20.30 Koncert chóru 20.50 Odpowiedzi Fall 49 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 „Powłastka o zadku całkowitym” czyli głupcu bezwzględny — odc. nowel J. Andrzejewskiego 21.45 Muzyka 22.20 Muzyka. Na fal 367 m.

Program dnia 6.00, 12.25. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

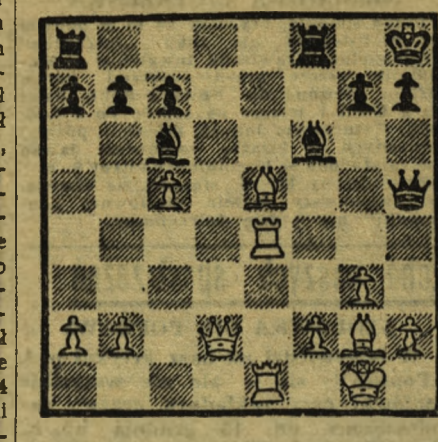
6.15 Pieśni różnych narodów 6.50 Radziecka muzyka 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Lekcja języka rosyjskiego 10.30 Wszelchnia Radiowa 14.10 Recital skrzypcowy J. Wawrzyńska 14.30 „Gorące dni” — odc. pow. E. Nizimskiego 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnia Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 17.05 Pog. sportowa 17.15 Muzyka 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 Stylizowana muzyka polska w wyk. K. Kapieli Rogi Warszawa 19.45 Audycja dla młodzieży 20.00 Muzyka 20.30 Koncert 20.40 „Za chlebem” — odc. nowel H. Sienkiewicza 21.30 „Poznajemy projekt Konstytucji” — pog. 21.40 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej — Turskiej 22.00 Aud. o książce A. Francisa p. t. „Pierwszeństwo” 22.45 Sonaty skrzypcowe Haendla 23.00 Koncert symf.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALI NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I
11.15 Koncert Dawida Oistracha 14.10 Muzyka indonezyjska 15.45 Pieśni nepaolijskie 17.20 Pieśni znanego Włocha 18.00 Koncert z udziałem wybitnych artystów krajowych i zagranicznych 19.45 Audycja dla młodzieży 20.00 Muzyka poświęcona Gajkowskemu 21.00 Pieśni rosyjskie 22.05 Koncert solistów 23.00 Muzyka estradowa.

14.20 Muzyka rosyjska 15.30 Koncert utworów kompozytora estońskiego Kappa 16.15 Muzyka lekka 17.00 Pieśni turkmeńskie 17.15 Fragmenty opery Molczanowa: „Kamienisty kwiat” 17.45 Pieśni rosyjskie 18.40 Transmisja koncertu 20.50 Pieśni o przysiężnikach ZSRR 22.05 Muzyka operetkowa 23.50 Utwory Musorskiego



Zawszad i o wszystkim

W 10 ROCZNICĘ POWSTANIA PPR PRZYSUCHA. W 10-tą rocznicę powstania PPR odbył się tu wieczór żywego słowa, zorganizowany przez ARTOS. Mile i chętnie przyjęła publiczność naszej osady ten gościnny występ, na który złożyły się deklamacje poezji i prozy, tematycznie związane z obchodzoną uroczystością.

St. Z. — koresp.

PRZESZKOLONO 209 OSÓB ZWOLEN. Zakończył się tu kurs asystentów I i II stopnia, na którym 209 osób zapoznano się ze sposobami udzielania pomocy w nagłych wypadkach i podstawowymi zasadami higieny zbiorowej i indywidualnej. Przewodnikami kursu zostali ob. ob. Pastuszko, Papieński, Malinowska, Dolega, Wójcik, Plachta i Baryka.

K. W. — koresp.

Jeszcze jeden teatr w Łazienkach

Odbudowa Pomarańczarni na ukończeniu

W warszawskich Łazienkach, w Pomarańczarni, za czasów króla Stanisława Augusta czynny był teatr dworski. W czasie ub. wojny budynek ten uległ poważnym zniszczeniom. Obecnie prowadzone są prace przy rekonstrukcji tego pięknego, cennego zabytku.

200-osobowa sala teatru będzie oddana do użytku już w roku bieżącym.

Sprzedawał mięso z chorego buhaja

teraz posiedzi w obozie pracy

Kontrolerzy Społecznej Komisji do Walki ze Speculacją znaleźli u zatrzymanego na przystanku autobusowym przy ul. Szembeka Mariana Karasia przeszło 52 kg mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju.

Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej, biorąc pod uwagę, iż zajmował się on zawodowo nielegalnym handlem mięsa oraz że sprzedawał skazaną Karasia na 18 miesięcy obozu pracy.

Od dłuższego już czasu Stanisław Bender zajmował się nielegalnym ekupem żywa, ubojem i nielegalną sprzedażą. Kilkakrotnie sprzedawał świadczenia nawet mięso pochodzące od chorych zwierząt. Np. w czerwcu ub. roku kupił i sprzedał chorego buhaja.

Proceder ten przerwały władze MO, dokonując rewizji u Bendera i znajdując ponad 70 kg. mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju. Sprawę skierowano do Komisji Specjalnej, która orzekła ostatecznie Bendera na 12 miesięcy w obozie pracy. (Rt)



Wiadomości z Warszawy

SKARGA PODRÓŻNYCH
Dworzec Główny. Godzina 2 w nocy. Kilkunastu podróżnych szturmuje zamknięte drzwi do sali restauracyjnej. Zwalniony gwarem — zjawia się kelner.
— Lokal nieczynny od 2 do 5 rano.
— Także jest zarządzenie dyrektora Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.
Nie wemy czym kierowały się KZG wydając to nieczytelną zarządzenie, tym bardziej, że jest to pora dużego nasilenia ruchu podróżnych. Jeżeli potrzeba porządkowania sali — wydaje się, że na tę czynność trzy godziny to stanowczo za dużo.

CIĄSTKA BEZ KONTROLI
Ciastka tortowe, babeczki itp. powolny zgodnie z recepturą ważyć po 5 deka, inne, np. napoleony — 7 deka. Najczęściej jednak waga ciastek nie jest ściśle przestrzegana. Waga 3 babeczek i napoleony, kupionych w sklepie MHD przy Al. Stalina, wynosiła 16 deka. To samo stwierdził inny klient, który kupił ciastka w sklepie WSS Nr 133 na Muranowie.

Fakty te świadczą o braku kontroli w ciastkarniach zaopatrujących społeczeństwo w ciastka, a nadto o braku kontroli towarów w sklepach ze strony Dyktamentowych Rad Narodowych i Państwowej Inspekcji Handlowej. Odpowiednie wnioski powinien z tego wyłuskać Wydz. Handlu Stoł. Rady Narodowej.

DOBRY PRZYKŁAD SKLEPU MHD Nr 165
Systematycznie przez kilka miesięcy klient H. R. zgłaszał się do sklepu MHD Nr 165 przy ul. Wolskiej, pytając czy są marynarki welwetowe. Przez kilka miesięcy zbywano go krótkim — nie ma, nie informując, kiedy będą. Ostatnio w sklepie Nr 165 zaszły zmiany na lepsze, zmieniło się kierownictwo i zwiększyła troska o klienta. Poinformowano dokładnie klienta, kiedy marynarki będą — i rzeczywiście marynarki w wyznaczonym dniu były.

Nowa obsługa sklepu Nr 165 dała przykład właściwego stosunku do klienta, komunikuje Redakcję ob. H. R. — stosunku, który powinien być przykładem dla pozostałych sklepów MHD.

NIESŁOWNIA „JUTRZENKA”
Użyty spodnie, brzoyszcy za 65 zł podjęta się 30 listopada ub. roku „Jutrzenka” (Spółdzielnia Krawiecka Inwalidów w Wołominie) jeszcze przed świętami. Potem termin odłożono do Nowego Roku, dalej na 3 Króli i jeszcze na sobotę po 3 Króli. Tymczasem inni klienci, którzy zapisali się w księgze zamówień dawno już załatwiono — komunikuje klient S. K. Zawiedziony klient słusznie się obawia, że i najnowszy termin niesłowny „Jutrzenki” nie będzie dotrzymany.

Echa naszych spostrzeżeń
STOŁÓWKA SIĘ POPRAWIA
W odpowiedzi na nasz artykuł p. t. „Poprawiły się — ale nie wszystkie stołówki przy zakładach pracy”, zamieszczony dn. 15 grudnia ub. r. Dział Zwielenia Zbiorowego Zw. Spółdzielni Spożywców wyjaśnia, że usunie niedomaganie własnej stołówki — o której wspominaliśmy w artykule. Czekamy odpowiedzi innych instytucji. (ka)

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/6 3-B-12512

Kłopoty kulturalne Zw. Budowlanych

Życie świetlicowe na przełomie

(Korespondencja z Warszawy)

W trzech reportażach omawialiśmy krytycznie działalność kulturalną warszawskich świetlic Zw. Budowlanych. Brakami, utrudniającymi pracę tych świetlic, są: niedopowiednie pomieszczenia, ciągle zmieniający się budowlany, niedostatecznie przeszkoleni kierownicy świetlic. Biedami, występującymi najczęściej — jednakierunkowo, ograniczanie się albo do zajęć kulturalnych, albo do szkoleniowych, brak odzwierciedlenia problematyki produkcyjnej w programie zajęć, w dekoracjach i „kącikach”, niedocenianie przez dyrekcję przedsiębiorstw budowlanych pracy kulturalno-oświatowej.

O salach, ich estetyce, przydatności i zaplanowaniu — można by napisać osobne studium. Na niektórych, zwłaszcza mniejszych budowlach, nie ma tych sal zupełnie. Inne są za ma-

łe i obskurne (MDM, ul. Marszałkowska 16), inne — za wielkie (MDM hotel przy Okopowej), jeszcze inne pozostawiają wiele do życzenia pod względem dekoracyjnym (np. ZBMW 1, przy ul. Krakowskie Przedm. nr 1). Sale te mieszczą się przeważnie w barakach, stawianych z tą myślą, by je można było szybko zebrać. Dodajmy do tego prowizorkę urządzeń wewnętrznych, nieodpowiednie umebłowanie, dodajmy bibułkowe, z reguły zakurzone dekoracje, nieaktualne gazetki, zniszczone ilustracje „kącików” — racjonalizatorskich, czy szkoleniowych, a będziemy mieli od powiedź na pytanie, czy taka świetlica może zachęcać robotnika do częstego przychodzenia.

BEZ ZGODY OKRĘGU

Nie ma odprawy, nie ma zebrania w Zarządzie Okręgu Zw. Budowlanych, żeby kierownicy nie skazyli się na niewłaściwe ustosunkowanie się dyrekcji przedsiębiorstw do ich pracy. Trzeba to powiedzieć jasno: Dyrekcje za mało wagi przywiązują do znaczenia pracy kulturalno-oświatowej. Sprawy współzawodniczenia, racjonalizatorskiego odbywają się z reguły poza obrębem świetlic, nie znajdując w nich odbicia. Do rzadkości należą wypadki współpracy referatów z wydziałami, bezpieczeństwa i higieny,

2.732 skierowań na wczasy w bieżącym roku

Wszyscy wiemy, czym są wczasy i jaką zdobyły już sobie popularność. Na wczasy wyjeżdżają robotnicy i pracownicy zatrudnieni w biurach, urzędach i instytucjach. Z wczasów korzystają rodziny pracujących. Opłać się jest uzależniona od wysokości poborów pracujących.

O popularności wczasów świadczy fakt, że w ub. w woj. kieleckim zostały one wykorzystane w 109 proc. Najlepiej wykorzystane są Kielce, Radom, Busko, najgorzej zaś Jędrzejów, Włoszczowa, Pniewy, Starachowice.

Na rok 1952 zaplanowane jest 2.732 skierowań, w tym 280 na wczasy zimowe. Jest to ilość pięciokrotnie

Nie tak pracuje się Komisjo...

W magazynach PMT w Radomiu słabo rozwija się współzawodnicтво. Jest to wynikiem zupełnego braku współpracy ogniw związkowych z administracją. Nie sprzyja to też rozwojowi racjonalizatorskiego. Komisja wynalazczości pracowników nie otacza opieką racjonalizatorów i nie rozpatruje wynagrodzenia za swą pracę.

Ospółdziałalnością komisji wynalazczości, jak również rady zakładowej winien zainteresować się zarząd okręgowy Zw. Zawod. Prac. Przem. Spożywczych, i odczoły wymieniony zakład szczególnie troskliwą opieką.

M.P. — koresp.

nie większa, niż w sezonie zimowym lat ubiegłych. Oprócz wczasów zimowych, które można spędzić m. in. w Zakopanem i Śnieżniku Kłodzkim, które są także na wczasy 3-tygodniowe letnie i 3-tygodniowe specjalne oraz 28-dniowe zapobiegawcze (przeciw gruźlicy). Wczasy letnie przewidziane są w Polczynie, Ciechoćku, Polanicy, Kudowie, Łądku, Zakopanem i Rościsławcu.

D. Z. koresp.

4 razy dlaczego?

DLACZEGO, mimo organizowanych konkursów na najlepsze udekorowane wystawy sklepowe, wyżej wymienione często uwiązują zasadom estetyki? Wydział Handlowy przy prez. MRN powinien powołać sekcję, której zadaniem byłoby od czasu do czasu kontrolowanie nie tylko wystaw, ale i wnętrza sklepów. Wyszło by im to na pewno na dobre.

DLACZEGO w radomskich drogeriach nie ma papieru toaletowego? Pytanie, zostawiamy do „załatwienia” kierownictwu handlu.

DLACZEGO zarządy PSS i MHD nie pomyślą o zorganizowaniu komórek zajmujących się organizacją techniki handlu? Miałaby ona za zadanie sprawdzać okresowo wszystkie dokumenty handlowe i „na gorąco” chwytając każdy błąd, przynosić nie lub przejaw nieuczciwości personelu.

DLACZEGO nie wszystkie zakłady pracy organizowały kółka sportowe. Trzeba im przypomnieć, że powinny bardziej dbać o swoje zdrowie, bo przecież... „przez sport do zdrowia”.

Z. Heńk.

GRN Złoty Potok już od roku czeka na opłacony węgiel dla szkół

(Korespondencja z Częstochowy)

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Złotym Potoku z siedzibą w Janowie chce zapewnić terminową dostawę opału dla szkół na okres zimowy roku szkolnego 1951-52, już w lutym 1951 r. wplaciło w Centrali Zbytu Węgla w Chorzowie należność za węgiel dla wszystkich szkół.

Węgiel oczywiście nie spodziewano się otrzymać wcześniej niż jesienią, gdyż zresztą wcześniej nie był potrzebny. Tymczasem minęła jesień, rozpoczęła się zima, a węgiel nie nadchodził.

Prezydium GRN kilkakrotnie interweniowało w sprawie opłaconego już węgla w Centrali w Chorzowie, a gdy to nie odnosiło skutku, w Centrali Zbytu Węgla w Warszawie.

BIEGI... KOLEJOWE

Z soboty na niedzielę na Dworcu Głównym dopiero o 4.11 zapowiedziano pociąg męgowy, że podstawiony jest pociąg odchodzący do Radomia o 4.15. Pasażerowie, aby zdążyć, musieli biec „co sił”. Pociąg odszedł punktualnie. Nawet o czasie przybył na Dw. Zachodni. Tu jednak postój trwał... półtorę godzinę. Widocznie kierownictwo „ruzylo” serce i chciał dać możność spóźnionym podróżnym z Dw. Głównego dogonięcia pociągu na Dw. Zachodnim. (marr)

„TYPY” I „PALACZE”

W korytarzu domu przy ul. Czerw. Krzyża 12 często można zastać w godzi-

scyplinie pracy z kierownikiem świetlicy i aktywnym kulturalno-oświatowym, zbył rzadkie są imprezy w rodzaju spotkań z przedownikami pracy, urzędami dla wymiany doświadczeń.

O niewłaściwym podejściu dyrekcji do spraw kulturalno-oświatowych świadczy również przykład ustosunkowania się do kierowników świetlic. Tak np. w świetlicy Zakładów Drzewnych przy ul. Siaraczanej przesunięto kierownika, który ukończył kurs kult.-oświatowy, na stanowisko personalnego w ZBMW-7. W ZBMW 1 przy ul. Obozowej kierowniczkę świetlicy wysłano na kurs referatów społecznych do Łodzi. W ZBMW 4, przy ul. Kruczej 37 przesłano kierowniczkę świetlicy zwołowaną do Warszawy to działa się bez porozumienia z Zarz. Okręgu Zw. Budowlanych, który powinien decydować o obsadzeniu tych etatów.

Rezultatem tych wszystkich i podobnych im wypadków jest osłabianie życia kulturalnego świetlic. Aktywność kierownika, rozpada się, a praca — zamiera.

ZMIENIAJĄ SIĘ LUDZIE

Zespoły Budowlanych przygotowały się obecnie do Związkowego Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych. Trudna to praca, gdyż wkrętek ciągłych zmian załóg, zespoły rozpadały się, ledwie tylko zdążyły się zorganizować. Tak rozpadł się duży, 180 osobowy zespół „Studio” przy b. PPB „BOR”. Trzykrotnie kompletowany był zespół ZBMW-1 przy ul. Żytniej 45. Rozleciał się dobry zespół żywego słowa „Miastoprojekt”, wskutek przeniesienia kierownika świetlicy do innej pracy.

Wszystkie te przykłady należą do rzędu trudności zewnętrznych. Nie jest jednak bez winy i Zarząd Okręgu Zw. Budowlanych. Niedostateczną uwagę zwraca on na stan propagandy poglądowej, nie dość dba o powiązanie pracy świetlicy z zagadnieniami produkcyjnymi, o uaktywnienie komisji kulturalno-oświatowych. Wynika to z niedostatecznej wiedzy Okręgu z terenem. Ilustracje świetlic odbywają się zbyt rzadko. W Warszawie istnieją 132 świetlice, lecz protokołów ilustracyjnych można znaleźć w Okręgu zaledwie kilkanaście za cały rok ubiegły.

Wskazując te braki i niedociągnięcia, musimy zanotować jednocześnie fakt, świadczący o zapożyczkowaniu przełomu w tej pracy. Przed kilkoma dniami powstała przy Zarz. Okręgu Zw. Budowlanych komisja kulturalno-oświatowa, do której weszli kierownicy świetlic, kierownicy hoteli robotniczych, przewodniczący komisji kult.-ośw. przy zakładach pracy oraz radcy zakładowi. Wyłonili się już sekcje, które mają starać się o poprawienie rozmaitych form pracy świetlicowej.

Jeśli ta komisja zabierze się do pracy energicznie, jeśli uda się jej zgłaszać sennie komisje kult.-oświatowe, doprowadzić do nawiazania współpracy między dyrekcjami, radami zakładowymi i kierownikami świetlic — przełom powinien nastąpić. (Ibis)

Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupiło obrazy na VII Wystawie Zimowej w Radomiu

liny Kowalskiej - Krysińskiej oraz „Snopy” Władysława Kurpila.

Iw. G.

W Radomku bawiła w tych dniach, dokonując zakupu z ramienia Min. Kultury i Sztuki, komisja ocen i zakupu. W skład jej wchodził: poseł Lucjan Motyka, dyrektor Centralnego Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych prof. Adam Gerzabek, delegat Zarz. Głównego Zw. Polskich Art. Plastyków Lucjan Niemira, naczelnik Wydziału Obrótu Działami Sztuki oraz inż. Paszkowski, dyrektor Muzeum Państwowego w Radomiu i delegat Tow. Przyjaciół Sztuki.

Komisja zakupiła 26 obrazów, w tym sporo grafik, na ogólną sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wśród zakupionych dzieł znalazły się: „Uniwersytet we Wrocławiu” Ha-

Wspólnie ze szkołą...

Komitety — rodzicielski i opiekuńczy wychowują młodzież

Dobrze układa się współpraca komitetu rodzicielskiego i komitetu opiekuńczego (Pow. Wydz. Drogowy) ze szkołą ogólnokształcącą nr 2 im. Wł. Syrokomli w Radomiu.

Komitety troszczą się o sprawy materialne szkoły i młodzieży. Dzięki ich wspólnym staraniom ułożono w sali gimnastycznej i korytarzach szkolnych parkiet, ponadto w sali gimnastycznej siatkę ochronną na oknach. Komitet rodzicielski w bież. roku szkolnym specjalnie troskliwie zajął się dożywianiem młodzieży. Na ogólną liczbę 785 uczniów dożyła się 361, w tym zupełnie bezpłatnie 105. Dzięki staraniom i pomocy obu komitetów dzieci klasy I i II oraz wszyscy uczniowie — sieroty i półsieroty otrzymały w czasie zorganizowanej chwały noworocznej paczki ze słodyczami, a 12 sierot buty.

Ogrodzony został plac szkolny, wiośnią zaś młodzież otrzymała boisko. Czynione są przygotowania do sadzenia wielu nowych drzew i krzewów oraz urządzenia trawników. Pierwszym etapem było m. in. zasadzenie stu drzewek w ogrodzie szkolnym. Drzewka te ofiarował i posadził bezinteresownie ob. Wielochowski.

Oprócz troski o materialne sprawy młodzieży i szkoły komitety mają wpływ na wychowanie młodych obywateli. Przedstawiciele sekcji oświatowo-wychowawczej są często na ławach, nadzorując produkcję szkolną, odwiedzają stancje uczniowskie oraz rodziców uczniów wymagających specjalnie troskliwej opieki.

Tak pojęta współpraca szkoły i komitetów rodzicielskiego i opiekuńczego powinna być przykładem dla innych.

W.S. — koresp.

Plugi śnieżne na peryferiach

Spodziewane dalsze opady

Sytuacja śnieżna w Warszawie została już opanowana. W poniedziałek MPOM rzuciło do akcji 1281 ludzi, dysponujących 75 samochodami, 11 ciągnikami i 28 przyczepami. Usuwano śnieg nagromadzony na skrzyżowaniach i placach.

W śródmieściu główny nacisk położono na rozlewianie soli na ulicach. Solarki pracowały wzdłuż osi ul. Grójecka — ul. Grochowska oraz na Saskiej Kępie, Żoliborzu i Woli.

Plugi śnieżne pracowały na peryferiach Warszawy oczyszczając trasy wyłotowe. W godzinach popołudniowych dotarły one do Konstancji, Piaseczna, Raszyna itd.

Wczoraj główny nacisk położony był na usunięcie śniegu z wiaduktów mostów Poniatowskiego i Śląsko-dąbrowskiego.

Nowy Komitet GS

lepiej pracuje

CHOTCZA. Po ostatnich wyborach do gromadzkich kół ZSCH na terenie gminy wiele się zmieniło. Do komitetu rozdzielczego przy miejscowej filii spółdzielczej weszli nowi ludzie, chętni i ofiarni w pracy społecznej. Wśród członków znajduje się kobieta Eugenia Chorst. Nowy komitet zarabiał się energicznie do pracy. Przede wszystkim zwrócono uwagę na dotychczasowe braki w towarach. Ostatnio sklepy zostały dobrze zaopatrzone w towary tekstylne i wyroby żelazne, przez co komitet wysłał sobie poparcie i uznanie mieszkańców gminy.

Lasek - Dłuski — koresp.

TWÓRCZOŚĆ

MIĘSIECZNIK
ZWIĄZKU
LITERATÓW
POLSKICH

Śladem naszych artykułów

PSS KIELCE WYJAŚNIA...

„...na notatkę pt.: „Im bliżej tym drożej”, że świeczki choinkowe zostały wypuszczone na rynek w dwu gatunkach: paczka po 18 sztuk w cenie 6 zł i paczka po 25 sztuk w cenie 7.50. Ta różnica w ilości i cenie mogła wprowadzić w błąd kupujących.”

„...na artykuł pt. „Płatki górskie oczywiście w górach — w jednym sklepie kasze jęczmienna, w drugim

manna”, że płatki górskie i manna są w sprzedaży.

W SPRAWACH LECZNICTWA...

...Wydział Zdrowia prez. MRN wyjaśnia, że zbadał sprawę niewłaściwego postępowania pielęgniarki szpitala miejskiego w Radomiu ob. Żurawskiej, której udzielił surowej naganę z ostrzeżeniem, by tego rodzaju zachowanie nie powtórzyło się w przyszłości.

W związku z artykułami w sprawie leczenia zamkniętego, prez. MRN donosi, że w ich następstwie przybyła do szpitali miejskich komisja wojewódzka, która przeprowadziła szczegółowe dochodzenie. Wyniki będą podane w najbliższych dniach.

„Dyrekcja szpitala — czytamy w wyjaśnieniu — już obecnie dokłada wszelkich starań w celu usunięcia istniejących braków”.

0 osiągnięciach i bolączkach

SKS technikum finansowo-handlowego

(Z Częstochowy donoszą)

Szkolne koło sportowe przy technikum finansowo-handlowym liczy ponad 300 członków, z czego — rzecz znamienna, 60 proc. stanowią dziewczęta.

Sportowa młodzież technikum jest przy tym wysoce uświadczona. Niezależnie od prac w hufcach Służby Polsce przeprowadza ona blisko 3000 roboczogodzin przy budowie szkolnej bieżni lekkoatletycznej, skoczni, rzutni, boiska do koszykówki, dwóch boisk do siatkówki oraz treningowego boiska piłkarskiego.

Z siedmiu działających sekcji największą i najsilniejszą jest sekcja siatkówki żeńskiej, od trzech lat utrzymująca mistrzostwo szkół zawodowych. Sekcja lekkoatletyczna wychowuje wiele młodych talentów a m. in. rekordzistę naszego miasta w skoku wzwyż — Czajkowskiego. Koło sportowe przy technikum jest pierwsze w naszym ośrodku, które wyłoniło kadre wychowawczą, składającą się z 80 zawodniczek i zawodników.

Pomyślny rozwój koła zawdzięcza nie tylko wrodzonemu pędowi młodzieży do sportu, lecz również dobrej pracy aktywów koła oraz opiekę szkolnego wychowawcy fizycznego i dyrektora szkoły. Również Ognio przychodził kołu z pomocą techniczną w sprzęcie.

Obok tych osiągnięć poważną bolączką było niewykonanie planu B.S. PO i SPO. Młodzież zdobyła tylko 10 deka, co jest dowodem zaniedbania tej akcji. Pracę koła utrudnia brak sali gimnastycznej i świetlicy szkolnej. Oczekujemy od koła przy technikum finansowo-handlowym usunięcia dotychczasowych zaniedbań i należytego przeprowadzenia akcji B.S. PO i SPO. (g)

Ogłoszenia drobne

Skradziono dowody i karty konsumpcyjne wydane przez Zakłady Metalowe na nazwisko Bińkowska Natalia i Kowalski Jan. p. 12511-1

Zgubiono karty meldunkowe wydane przez miasto Radom, na nazwiska: Łazewicz Henryk i Łazewicz Stanisław. wa. p. 12511-1

Zgubiono legitymację szkolną Nr 10 wydaną przez Technikum Garbarskie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego na nazwisko Jastrzębski Andrzej, Radom. p. 12511-1

Zgubiono kartę meldunkową Nr 4041 wyd. przez rejon meldunkowy Nr 23 na nazwisko Poński Stanisław. p. 12511-1

Zgubiono książeczkę ubezpieczenia społecznego wydaną w Radomiu, na nazwisko Zapalski Jan, Radom, Planty 7. p. 12511-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydawną przez RKU — Radom, na nazwisko Górecki Stefan. p. 12511-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Brożyna Helena zamieszkała Owadów, gm. Kozłów, pow. Radom. p. 12511-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wojownika na nazwisko Kurowski Antoni, zamieszkały Gołdziej, gm. i poczta Zakrzów. p. 12511-1

JAN KURCZAK
Brama
Brandenburska
Str. 204
„KSIĄŻKA I WIEDZA”

Okruchy Stolicy

nach wieczornych „typy” częściej się czysta (wyborowa) z pobliskiego sklepu PMS. „Typy” obsiadają schody, czym utrudniają wejście lokatorom, którzy, przechodząc, muszą wystrzuchiwać osobliwie konwersacji (nieuczciwej) o wycie „typów”.

Warto podkreślić, że ponadto na korytarzu domu zbiera się młodzież szkolna w wieku 12-14 lat, poznająca sztukę palenia papierosów. Kto się zajmie tą typową palącą sprawą?

KOMUNIKACYJNA NIEZGODA

Na ul. Marszałkowskiej w pobliżu pl. Zabawiecia w sobotę, 2 b.m., o godz. 9.30 samochód z budowy zataśował drogę „18”. Ślad zahamowania w ruchu na kilkanaście minut i sznur unieruchomionych tramwajów. O tej samej porze drugi wóz zablokował na dobre „14” na ul. Nowowiejskiej tuż przed pl. Zabawiecia.

Ulica Marszałkowska i okolice — to obecnie wielki plac budowy. Trzeba jed-

SNIEŻNA LOBUZERKA

Śnieg może służyć do przyjemnej zabawy. O ile nie „bawia się” nim lubożerka. Bo trudno nazwać zabawą rzućnięciem twardymi śnieżkami w okna przejeżdżających wieczorem nieoświetlonych ul. Niemcewicz, w pobliżu ul. Szczecińskiej placówkę WKD.

ZGADŁ

— Wiem, gdzie wybił się zęb. Na schodach w CDT.
— Bo sam tam omal nie wybiłem. Ciemno, choć oko wykol.